

W 25 rocznicę wybuchu II WOJNY ŚWIATOWEJ

Z okazji 25-lecia wybuchu II wojny światowej w **PONIEDZIAŁEK** (31 sierpnia br.) o godz. 20 — przed Pomnikiem Bratersstwa Broni w Parku im. J. Poniatowskiego odbędzie się apel poległych i składanie wieńców, po czym wyruszy capstrzyk wojskowy ulicami Łodzi.

We **WTOREK** (1 września br.) o godz. 16 — wielki wiec przed Mauzoleum na Radogoszczu a następnie składanie wieńców.

UWAGA: trasa dojazdu dla autokarów zakładowych prowadzi ulicami: Łagiewnicką i Sowińskiego.

Faszystowskie hasła w Akwizgranie

W związku z 25 rocznicą wybuchu II wojny światowej, na wielu gmachach w Akwizgranie (NRF) pojawiły się wymalowane w nocy nacjonalistyczne i faszystowskie hasła. Jednocześnie zniszczono i zamalowano plakaty socjal-demokratyczne, poświęcone rocznicy wojny.

Przez wiele lat istniały tu zapuszczone, dzikie stawy i zdemolowane przez szkody górnicze tereny. Z inicjatywy Frontu Jedności Narodu i ZMS przystąpiono do porządkowania i zagospodarowania nieużytków, na których powstaje ośrodek wypoczynkowy dla mieszkańców Katowic. Większość prac porządkowych wykonano w czynie społecznym. Choć pełna realizacja za planowanych obiektów i urządzeń potrwa jeszcze kilka lat, już obecnie tysiące mieszkańców stolicy Śląska znajdują tu odpoczynek i ochłodę w upalne dni. Na zdjęciu: w kąpielisku. CAF — fot. Seko

Na nieużytkach ośrodek wypoczynkowy



KONGO

o PALU — nowa partia A. Gizengi o Czombe zajął Albertville

Jak donoszą z Leopoldville, Antoine Gizenga poinformo-

„Het Parool“ o polskich planach rozbrojeniowych

Socjalistyczny dziennik „Het Parool” zamieszcza artykuł poświęcony polskim propozycjom rozbrojeniowym. Autorem artykułu jest komentator wojskowy gazety, Philip Windsor. Artykuł omawia ewolucję propozycji polskich i stwierdza, że są to niezależne plany polskie. W obecnej postaci — pisze Windsor — zasługują one na gruntowne przestudiowanie z punktu widzenia wojskowo-strategicznego. Propozycje polskie mogą dopomóc do wyjścia z impasu w dziedzinie kontroli zbrojeń w Europie. Głównym celem planów jest zapobieżenie posiadaniu broni atomowej przez NRF i dlatego są one również wymierzone przeciwko wielostronnym siłom jądrowym — stwierdza autor.

wał w piątek przedstawiciele prasy, iż utworzył nową partię polityczną pn. Zjednoczo na Partia Lumumbistowska (Palu).

Na zwołanej z tej okazji konferencji prasowej Gizenga potępił w ostrych słowach amerykańską i belgijską pomoc militarną udzielaną rządowi Czombego.

Jak donosi Agencja Reutera, wojska Czombego — przy użyciu amerykańskiego sprzętu wojskowego i współdziałając z jednostkami białych najemników wyparły oddziały powstańcze z miasta Albertville. Przed atakiem wojsk Czombego pozycje powstańców zostały zbombardowane przez samoloty, przekazane przed kilku dniami Czombemu przez rząd USA.

Albertville, położone nad jeziorem Tanganika, jest jednym z największych miast we wschodnim Kongu.

Uroczystość wśród „białych“ górników

Milionowa tona soli z Kłodawy

Niecodzienna uroczystość miała wczoraj miejsce wśród „białych“ górników w kopalni soli w Kłodawie. Przy dźwiękach górniczego hymnu wyjechał na powierzchnię wózek z milionową toną soli kamiennnej. Milionowa tona soli wydobytą została na poziomie 500 metrów pod ziemią. W związku z tym załoga kopalni przesłała

meldunek do I sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułka, z zapewnieniem, że w dalszym ciągu wywiązuwać się będzie z nałożonych zadań, żeby soli w Polsce nigdy nie zabrakło. Kopalnia kłodawska w całości zbudowana została po wojnie i jest jedną z największych i najnowocześniejszych w Europie. Eksportuje sól do Czechosłowacji, na Węgry, do Anglii i Finlandii.

Kb.

DZIENNIK ŁÓDZKI



ŁÓDŹ,
SOBOTA,
29 sierpnia 1964 r.
Rok XIX
Nr 206 (5515)
Cena 50 gr

- Nowe starcia katolików z buddystami
- Zamknięte szkoły i uczelnie w stolicy
- Sajgon niemal w stanie anarchii

Khanh sięgnie ponownie po władzę?

Korespondent Reutera donosił z Sajgonu w piątek wieczorem, że zajścia między katolikami i buddystami na ulicach miasta trwały przez cały dzień. W ciągu ostatnich dwóch dni zginęło w Sajgonie co najmniej 14 osób, a wiele odniosło rany. Szpitale sajgońskie przyjmują tylko najciężiej rannych.

„Stolica południowego Wietnamu jest niemal w stanie

anarchii — pisze korespondent Reutera — nie brak już oznak, że w triumwiracie generałów, powołanym w czwartek w celu przywrócenia porządku, pojawił się głęboki rozłam.”

Zapowiedziana na piątek rano konferencja prasowa trzech generałów nie odbyła się. Generał Khanh, należący do triumwiratu, złożył natomiast we własnym imieniu oświadczenie, które — zdaniem Reutera — „przygotowuje zapewne grunt pod nową próbę przejęcia władzy.”

Ta sama agencja pisze, że według sajgońskich obserwatorów politycznych, w obecnej sytuacji w południowym Wietnamie „prawdopodobnie

stwo nowego przewrotu jest wielkie”.

Poludniowowietnamskie Ministerstwo Oświaty poleciło zamknąć aż do odwołania wszystkie szkoły i uczelnie w Sajgonie i na jego przedmieściach. Posunięcie to ma utrudnić młodzieży organizowanie demonstracji.

Ambasador USA w Sajgonie, generał Taylor, który miał odlecieć do USA na konstytucyjną, pozostał w południowym Wietnamie z uwagi na napiętą sytuację.

Franco pomoże St. Zjednoczonym

W toku zorganizowanej w Madrycie konferencji prasowej specjalny wysłannik prezydenta Johnsona, Cabot Lodge stwierdził jeszcze raz, że Stany Zjednoczone przeciwstawiają się zdecydowanie zwolnieniu w obecnej chwili międzynarodowej konferencji w sprawie Wietnamu.

Hiszpania — powiedział były ambasador USA w Sajgonie — zaoferowała swój udział w „polepszeniu sytuacji w południowo-wschodniej Azji w dziedzinach technicznej i lekarskiej”.

Stawropol nad Wołgą nazywać się będzie „TOGLIATTI”

Na prośbę mieszkańców Stawropola, Prezydium Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej zmieniło nazwę tego miasta na Togliatti. Miasto to, położone nad Wołgą, istnieje już 225 lat i stanowi duży ośrodek przemysłowy i kulturalny.

Nazwę „Togliatti” nadano również obozowi pionierskiemu na Krymie, który sekretarz KC WPK odwiedził przed śmiercią. Jego imieniem nazwano także sanatorium „Kurpaty” na Krymie, instytut inżynierjno-ekonomiczny w Leningradzie, technikum samolotowe w Ufie, miście, w którym Togliatti przebywał w czasie drugiej wojny światowej, oraz tankowiec budowany obecnie w stoczni bałtyckiej dla czarnomorskiej floty.

TV obejmie w przyszłym roku 70% pow. kraju

Projekt przyszłorocznego planu łączności przewiduje dalszy rozwój urządzeń nadawczych radia i telewizji. Pozwoli to zwłaszcza poprawić warunki odbioru, zapewnić odbiór programu telewizyjnego na dalszych obszarach. Pod koniec 1965 r. program telewizyjny będzie mogło oglądać 85 proc. ludności na 70 proc. powierzchni kraju.

Zakłada się, że liczba abonentów telewizji wzrosnie w 1965 roku o 400 tys. (do 2,060 tys.). Abonentów radia ma być ponad 5,8 mln.

Katastrofa pod Dobryszycami

Wykoleił się pociąg pośpieszny RZYM - WARSZAWA Ofiar w ludziach nie było

(Od specjalnego wystannika)

Pasażerowie pociągu pośpiesznego zdążającego wczoraj z Rzymu przez Wiedeń, Zebrydowice, Katowice i Łódź do Warszawy przeżyli chwile śmiertelnego niebezpieczeństwa. Pociąg ten bowiem przejeżdża zgodnie z planem koło posterunku Dobryszyce, rozwijając szybkość do 110 km na godzinę. Wczoraj zaś miał ok. 8 min. opóźnienia i jak wykazał zapis na taśmie kontrolnej elektrowozu, pedził z szybkością 108-109 km na godz. zbliżając się szybko do odcinka toru położonego na wysokim nasypie. Tuż dalej znajduje się dość ostry zakręt.

Gdyby więc wykolejenie nastąpiło nieco dalej, katastrofa mogłaby być tragiczna w skutkach.

Jak się można zorientować z pobieżnych oględzin na miejscu wypadku, w pewnym momencie wyskoczył z szyn jeden z wagonów, znajdujących się w środku składu. Jego podwozie rozdzierało podkładki, gięło szyny, co w końcu spowodowało wykolejenie dalszych pięciu wagonów. Np. wagon II kl., w którym znajdował się bufet „Warsu” spadł z podwozia i zarył obok toru.

Elektrowóz, wagon bagażowy oraz trzy wagony bagażowe, oderwały się od reszty i utrzymały na torach. Dalej

Kombinat cynkowy wielką inwestycją „kolorowej metalurgii”

Budowa kombinatu cynkowego w Miasieczku Śląskim koło Tarnowskich Gór wkracza w decydującą fazę. Jest to największa, obok budowy nowych kopalni miedzi w rejonie Lubina oraz huty aluminium w Koninie, inwestycja naszej „kolorowej metalurgii”, jedna z największych i najważniejszych inwestycji w całym polskim przemyśle.

Nowa huta cynku przetwarzająca utlenioną rudę cynkowo-olowiową, tzw. galmaną wydobywaną w niecce bytomskiej, a także — co ma szczególne znaczenie gospodarcze — wykorzystywać do produkcji metali kolorowych niskoprocetowe rudy oraz odpady hutnicze. Dzięki temu przemysł otrzyma jani surowiec, a z gęsto zaludnionych miast Górnego Śląska zniknie wiele zaturawiających powietrze hałd. „Sercem” kombinatu będą supernowoczesne, oparte na zagranicznej licencji tzw. szybkie piece do produkcji metalicznego cynku.

Największą zaletą nowoczesnych metod stosowanych

w Miasieczku Śląskim będzie to, że obok cynku piece szybkie pozwolą na podwojenie krajowej produkcji ołowiu. Dzięki temu nie tylko zostanie zaspokojone zapotrzebowanie naszego przemysłu, ale powstaną również możliwości eksportu. Kombinat umożliwi ponadto podwojenie produkcji innego, poszukiwanego metalu — kadmu, służącego do wytwarzania cennych stopów, m. in. tzw. szlucznego złota.

Kombinat w Miasieczku Śląskim — jeden z nielicznych na świecie obiektów tego typu wznoszony od podstaw — będzie całkowicie zmechanizowany i w poważnym stopniu zautomatyzowany.

N. S. Chruszczow w Bańskiej Bystrzycy na uroczystościach 20 rocznicy powstania słowackiego

W Bańskiej Bystrzycy, w okresie ostatniej wojny głównym ośrodkiem słowackiego ruchu oporu, rozpoczęły się 28 bm. centralne uroczysto-

ści 20 rocznicy słowackiego

powstania narodowego. W godzinach popołudniowych przybyła do Bańskiej Bystrzycy — po zwiedzeniu zabytków Pragi, Hradczina i wystawy „Wielkie Morawy” — delegacja partyjno-rządowa ZSRR z I sekretarzem KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów N. S. Chruszczowem na czele, a wspólnie z nią delegacja KC KPCz i rządu CSRS na obchody 20 rocznicy słowackiego powstania narodowego.

Bezprzykładny wybrk chuligański

Prowadzący przepelniony autokar z Kołobrzegu do Poznania, kierowca poznańskiego PKS Marian Gawrych został w Ustroniu Morskim za odmowę zabrania mężczyzny w stanie nietrzeźwym wyrzucony przez niego z autokaru. Ponadto chuligan widząc białą postać podróżnych pobił leżące na ziemi kierowcę. Dopiero na widok spieszących z pomocą mieszkańców Ustronia — napastnik uciekł.

Pobity kierowca, mimo że w czasie upadku złamał nogę w łoknie, doprowadził autokar z pasażerami do Poznania i po zdaniu służby, przewieziony został do szpitala. Jak orzekli lekarze, okres leczenia Gawrycha potrwa ok. 12 tygodni. Organa MO prowadzą energiczne poszukiwania zbiegłego chuligana.

Gospodarza delegacja Syrii w Warszawie

W piątek przybyła do Warszawy syryjska delegacja gospodarza pod przewodnictwem wicegubernatora Centralnego Banku Syrii — Karam Touma. Podczas pobytu w Polsce delegacja przeprowadzi rozmowy w sprawie dalszego rozwoju polsko-syryjskich stosunków handlowych.

Amerykański dziennik niezadowolony z de Gaulle'a

Uroczyste obchody 20 rocznicy wyzwolenia Paryża odbyły się echem również w prasie zagranicznej. Niektó-

re dzienniki amerykańskie znalazły jednak powód do niezadowolnienia. W szczególności „New York Herald Tribune” podkreśla w depeszy swego paryskiego korespondenta, że prezydent de Gaulle wręczył z tej okazji Krzyż Oficerski Legii Honorowej pułkownikowi Rol-Tanguy, przywódcy Ruchu Oporu rejonu stołecznego.

Wydawałoby się, że w tym wydarzeniu nie ma nic dziwnego, gdyż hitlerowski komendant „Wielkiego Paryża” złożył właśnie kapitulację na ręce płk Rol-Tanguy i ówczesnego generała Leclerca. Korespondent „New York Herald Tribune” przypomina jednak, że płk Rol-Tanguy jest wybitnym działaczem komunistycznym i członkiem Komitetu Centralnego FPK.

(A) Dalszy ciąg na str. 2



Od Łodzi i województwa Sztandar dla Tysiąclatki w Dobiegniewie

Z terenu Łodzi i województwa łódzkiego w szeregach ZBoWiD znajduje się około 100 żołnierzy i oficerów, którzy brali udział w kampanii wrześniowej. W czasie okupacji przebywali oni w niewoli hitlerowskiej w Woldenbergu - dziś Dobiegniewo (woj. zielonogórskie).

W ub. roku w Dobiegniewie została wybudowana szkoła. Tytuł szczeniaka ufundowała w poważnej części ze składki b. jeńców wojennych przebywających w czasie wojny w tej miejscowości. W tym roku z okazji 25-lecia wybuchu II wojny światowej oraz 20-lecia PRL, z inicjatywą łódzkiego ZBoWiD byli jeńcy wojenni z Łodzi i województwa, przy pomocy 10 zakładów pracy - ufundowali sztandar dla swej podopiecznej Tysiąclatki.

5 września br. 30-osobowa delegacja ZBoWiD z Łodzi i województwa, w skład której wchodzi b. jeńcy wojenni, uda się do Dobiegniewa, gdzie 8 września odbędzie się uroczystość wręczenia ufundowanego sztandaru. Za naszym pośrednictwem ZBoWiD składa serdeczne pozdrowienia zakładom pracy, które przyczyniły się do ufundowania sztandaru oraz Wytwórni Filmów Fabularnych, która wypożyczyła autokar dla delegacji. (JK)

„Cowboje” dla dzieci W „Otmęcie” już zima

Na taśmach produkcyjnych kombinatu skórzanego „Otmęć” w Krapkowicach już zima. „Otmęć” dostarczy do grudnia br. przeszło 5 mln par obuwia. Spośród 85 wzorów 45 stanowią nowości. Dzieci ucieszy m. in. nowe obuwie typu „cowboy” z przeźroczystymi cholewkami i ciepłą podszewką z imitacją baranka. Też zimy nie powinno zabraknąć męskich dyplomatów i tatarskich, których kombinat dostarczy 300 tys. par. Dla kobiet szykuje się 350 tys. par wyszczelnianych futerkami skórzanych botów na spodach transparentowych - wzorowanych na włoskich.

W tym roku 640 tys. par obuwia z „Otmęcia” wysłanych zostanie m. in. do USA.

Godzinowy harmonogram rozruchu „Anilany”

„ELEKTROMONTAŻ” wzywa do współzawodnictwa Braki w dostawach urządzeń

Byliśmy wczoraj na budowie „Anilany”. Prace budowlane są już w zasadzie ukończone - demontuje się ostatni dźwig. Na pełny rozruch trzeba jednak jeszcze trochę poczekać. Trwa montaż urządzeń przysparzających w tej chwili największe kłopoty. To m. in. powoduje, że niektóre terminy uległy przesunięciu.

Sprawom przygotowania rozruchu zakładu (do końca br. „Anilana” musi dać 200 ton

Co sekundę bilet kolejowy

W Kolejowych Zakładach Łączności w Bydgoszczy skonstruowano i zakończono próby eksploatacyjne automatycznej drukarki biletowej. Jej autorem jest pracownik Kolejowych Zakładów Łączności - inż. Stefan Zaborowski. Nowa drukarka jest bardzo prosta w obsłudze. Przez naciśnięcie klawiszy odpowiadających poszczególnym stacjom - uzyskuje się z niej 60 biletów na minutę i to w różnych relacjach. Działa dwa razy szybciej niż używane obecnie drukarki pochodzenia zagranicznego.

„Cowboje” dla dzieci W „Otmęcie” już zima

Anglii, Belgii, krajów skandynawskich i afrykańskich.

ALGIER Konfiskata mienia szkodników

Rada Ministrów Algierii postanowiła utworzyć komisję do spraw konfiskaty mienia osób, które przyniosły szkodę interesom kraju. Postanowiono też utworzyć krajowy ośrodek likwidacji analabetyzmu.

Na 6 tygodni przed Olimpiadą

Cholera w Tokio

Na 6 tygodni przed rozpoczęciem Igrzysk Olimpijskich w Tokio, w okolicach stolicy Japonii zarejestrowano wybuch cholery. Dojczych zmarli na tę chorobę 23-letni chłopiec z Jokohamy. Objawy choroby stwierdzono w tych dniach także u pewnego mieszkańca Tokio. Władze sanitarne podjęły natychmiast energiczne kroki w celu zapobieżenia rozszerzeniu się epidemii. Zarządzono akcje szczepień ochronnych, która ma zostać objętych 130 tys. osób. Prowadzi się poszukiwania wszystkich osób, które w ciągu ostatnich tygodni mogły się w jakikolwiek sposób zetknąć z chorymi.

POGODA

Dziś zachmurzenie niewielkie, temp. maksymalna około 30 stopni C. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane, zmienne. Jutro na ogół słonecznie lecz chłodniej.

Wielu Niemców, nie objętych bezpośrednio oskarżeniami w procesie oświęcimskim, jest jednak - świadomie czy nie - uwikłanych w sprawy, które są przedmiotem procesu - pisze amerykańska Agencja AP na marginesie toczącego się we Frankfurcie nad Menem procesu przeciwko oprawcom z oświęcimskiego obozu zagłady. Są to tysiące tych, którzy stali bezczynnie i przypatrywali się jak ich, pod względem „rasowym nieczyści”, sąsiedzi byli spędzani i wysyłani na śmierć do hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Są to ci, którzy rabowali mieszkania swych sąsiadów, aresztowanych przez Gestapo...

Profesor Martin Broszat, specjalista od stosunków niemiecko-polskich Monachijskiego Instytutu Historii Współczesnej opowiadał przed sądem we Frankfurcie nad Menem, że rodziny chłopów niemieckich, przesiedlonych do okupowanej Polski, przypatrywały się, jak SS-owcy wysyłali na śmierć do Oświęcimia ludność cywilnych wsi. Ziemia zesłanych przydzielana była oczekującym na nią farmerom niemieckim. Świadkowie na procesie mówili o

włókna) poświęcona była wczorajsza konferencja inwestora i wykonawców, w której uczestniczyli m. in. - se kretarz KŁ PZPR - M. Kuliński, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi - E. Kazmierczak oraz dyrektor Zjedn. Przem. Włókien Sztucznych - M. Sobolewski. Prawie dosłownie „godzinowy” harmonogram ostatnich prac przed stawiał dyr. inwestycyjny „Anilany” - T. Biliński. Warto zaznaczyć, że w trakcie realizacji inwestycji wprowadzono wiele innowacji - dzięki nim zakład będzie mógł produkować tzw. super białe włókno. Innowacje te przysporzyły sporo kłopotów wykonawcom. Jak dotychczas jednak wyrządzają się oni ze swych zadań bez zarzutu. Za loga „Elektromontaż” - jednego z 17 wykonawców budowy, wezwala swoich partnerów do współzawodnictwa, aby prace zakończyć, o ile będzie to wykonalne - przed terminami.

Nie zdają natomiast egzaminu niektórzy dostawcy. Kompletnie zamontowanych urządzeń budynku energetycznego nie można sprawdzić, bo jak do tej pory, z winy „Elektromontaż”, nie nadeszły od importera z NRD specjalne szafy sterownicze. Sprawa ta wymaga szybkiej interwencji MHZ.

Poważne trudności mają też przedsiębiorstwa montażowe ze stacją demineralizacji wody, do której brakuje urządzeń produkowanych przez Zakład Budowy Urządzeń Kłowych w Ochojcu. Nie będzie też można oddać do użytku budynku laboratorium bez wentylatora osiowego, który, jak oświadczyli zakłady z Chelmu Wielkiego, ma być dostarczony w... I kwartale przyszłego roku. I tu potrzebna jest szybka interwencja: laboratorium powinno być uruchomione w końcu września br.

Sadziemy jednak, że tak jak wykonawcy budowy, także i dostawcy urządzeń wywiążą się w końcu pomyślnie ze swoich zadań. Harmonogram rozruchu „Anilany” nie może być przekroczony. (kat)

„Próby w warunkach surowej zimy... ”

Do wojskowej bazy kanadyjskiej w Camp Hill (prowincja Manitoba) dostarczone zostały czolgi zachodniemieckie różnych typów. Jak donosi w Sroga dziennik „Frankfurter Allgemeine”, czolgi te przebiegają próby w warunkach surowej zimy. Równocześnie do bazy też przybyło także około 70 żołnierzy i oficerów Bundeswehry.

Przewiduje się również w przyszłości, że próbem „w warunkach surowej zimy” w Kanadzie, podda się również i inne typy broni, w które wyposażona jest obecnie armia zachodniemiecka.

Współwinni, choć nie obciążeni

Wielu Niemców, nie objętych bezpośrednio oskarżeniami w procesie oświęcimskim, jest jednak - świadomie czy nie - uwikłanych w sprawy, które są przedmiotem procesu - pisze amerykańska Agencja AP na marginesie toczącego się we Frankfurcie nad Menem procesu przeciwko oprawcom z oświęcimskiego obozu zagłady. Są to tysiące tych, którzy stali bezczynnie i przypatrywali się jak ich, pod względem „rasowym nieczyści”, sąsiedzi byli spędzani i wysyłani na śmierć do hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Są to ci, którzy rabowali mieszkania swych sąsiadów, aresztowanych przez Gestapo...

Profesor Martin Broszat, specjalista od stosunków niemiecko-polskich Monachijskiego Instytutu Historii Współczesnej opowiadał przed sądem we Frankfurcie nad Menem, że rodziny chłopów niemieckich, przesiedlonych do okupowanej Polski, przypatrywały się, jak SS-owcy wysyłali na śmierć do Oświęcimia ludność cywilnych wsi. Ziemia zesłanych przydzielana była oczekującym na nią farmerom niemieckim. Świadkowie na procesie mówili o

Spotkanie obrońców pokoju ZSRR-USA

Przebywająca w ZSRR liczna grupa przedstawicieli organizacji społecznych USA, występujących na rzecz zżagodzięcia napięcia międzynarodowego, spotkała się wczoraj w Moskwie z członkami radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. Dokonano wymiany poglądów na temat rozbrojenia i innych najbardziej aktualnych problemów sytuacji międzynarodowej.

1.100 mln. zł wypłaci PZU za szkody w rolnictwie

Niedawna powódź w woj. wrocławskim oraz wcześniejsze gady gradu w województwach: lubelskim, rzeszow-

ZSRR

Nowy samochód wyścigowy

Trzej estońscy miłośnicy sportu samochodowego z Tartu zbudowali nowy typ radzieckiego samochodu wyścigowego „Tartu 2”. Rozwija on szybkość 190 km na godzinę.

„Nimbus” przekaze informacje o pogodzie

Z bazy lotniczej Vandenberg w Kalifornii wystartowało w piątek nowego satelity doświadczalnego „Nimbus”, którego zadaniem będzie codzienne przekazywanie na Ziemię szczegółowej analizy warunków meteorologicznych i danych dotyczących pogody. „Nimbus” jest wyposażony w trzy kamery telewizyjne, które będą dokonywać dziennie około 1,200 zdjęć powierzchni Ziemi i powołać chmur oraz przekazywać je stacjom odbiorczym w 21 krajach.

A może by tak u nas?...

Rodzaj amerykańskiego kolegium orzekającego, które urządzone w Fort Wyne (stan Indiana) skazał trzech niesfornych kierowców na karę grzywny. Dał im jednak do wyboru: zamiast grzywny mogą przez trzy miesiące jeździć z wielką, przypiętą do ich wozów tablicą, głoszącą wszem wobec, jakich dopuścili się w kroczeniu w stosunku do przepisów drogowych, jeśli wierzyć doniesieniom prasy zachodniej, kierowcy wybrali... tablicę

Uratował pół ulicy

W piżamie wyskoczył na ulicę 27-letni mieszkaniec Budapesztu, dźwigowy Imre Nagy, kiedy zobaczył przez okno, iż z pędzącą samochodem wypadły na jezdnię butle z gazem, grożące lada chwila eksplozją. Z narażeniem własnego życia Nagy ugasił języki ognia, pełzające już pod butami i dokreślił obulowane na skutek upadku zawory.

Jak stwierdzono, wybuch butli z gazem mógłby zniszczyć pół dośrodkowej ulicy i pociągnąć za sobą wielkie ofiary w ludziach.

Szczególne zainteresowanie cieszyły się potężne krematoria obozowe, gdzie spalano ciała więźniów. Czarny, tłusty dywan, wydobywający się z komińców, przesuwał się w obrębie ciałych mil.

Inni świadkowie stwierdzali, że lwią część odzieży, zabranej ofiarom Oświęcimia, wysyłano do Berlina, gdzie rozdzielano ją Niemcom. Wielu z nich znało przysposobienie, dzięki krzącącym pogłoskom, pochodzenie tej odzieży.

Inny były więźniowie Oświęcimia stwierdzili, że cywile niemieccy, którzy zarządzali obrzymymi przedsiębiorstwami przemysłowymi, związanymi z Oświęcimiem, byli również okrutni, lub nawet okrutniejsi wobec robotników słowiańskich, pracujących w ich zakładach, jak strażnicy z SS.

Świadek Schmidt, jedna z niewielu ofiar Oświęcimia, która przeżyła „marsz śmierci”, przy ewaluacji obozu w roku 1945, powiedział, że mimo, iż na upiół żywi więźniowie maltretowani byli przez straż SS-owską, czystość w czasie drogi byli oni obrzucać kamieniami przez niemieckich cywilów.

CYPR

Prowokacyjna decyzja rządu tureckiego

Jak donoszą agencje zachodnie, decyzja rządu tureckiego w sprawie zżagodzięcia części kontyngentu wojsk tureckich na Cyprze i zastąpienia jej nowymi oddziałami, wzburza poważnie zaniepokojenie, grożąc nowym zastrzeżeniem kryzysu.

Według informacji Agencji AFP, ambasador Grecji w

Ankarze zwrócił się do rządu tureckiego, wzywając do odroczenia tej operacji ze względu na obecną sytuację na wyspie. Również rząd brytyjski zaapelował do rządów Turcji i Grecji, aby wykaźwały „powściągliwość” w sprawie zżagodzięcia 335 żołnierzy tureckich na Cyprze.

Piątkowa prasa ateńska ostrzega przed zaostrożeniem konfliktu cypryjskiego i stwierdza, że odpowiedzialność za ewentualne nowe komplikacje spadnie na rząd turecki, który nie mógł wybrnąć gorszego momentu psychologicznego, postanawiając wysłać na Cypr świeże oddziały wojskowe.

Indyjska delegacja wojskowa w Moskwie

W piątek przybyła do Moskwy indyjska delegacja wojskowa, na której czele stoi minister obrony Indii, Chawan.

Delegacja, która przybyła na zaproszenie ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego, Malinowskiego, przebywać będzie w ZSRR z wizytą oficjalną do 12 września br. Poza Moskwą odwiedzi ona Leningrad, Wołgograd, Astrachań oraz Krym.

Katastrofa pod Dobryszycami

(A) Dokończenie ze str. 1 Dzieci i jeden austriacki - młody konduktor z Warszawy, p. Aleksander Birek - przywiałem się z radzieckim kolegą i usiadłem by uzupełnić notatki służbowe. Nagle poczułem potężne szarpnięcie, które rzucało mnie na ścianę. Udało mi się jednak upaść na podłogę i to uchroniło mnie przed obrażeniami.

Pracuję już na Kolei od 1921 r. Wiele razy byłem w katastrofie, dwa razy byłem ranny - mówi członek obsługi ambulansu pocztowego, p. Karol Gielniowski, pokazując bliznę na czole. Zawzięte w takim momencie człowiek ma śmierć przed oczyma.

Widzieli ją chyba także pasażerowie. A jednak dzięki przytomności umysłu konduktorów udało się w pierwszym momencie uniknąć paniki. Bezludne wysiadanie z wagonów mogło się bowiem dla wielu skończyć tragicznie, ponieważ na dość dużym odcinku zerwana została sieć trakcyjna co groziło porażeniem prądem.

Natychmiast zorganizowano akcję ratunkową. Karetki po gotowia przyjechały nawet z Łodzi. Okazało się jednak, że szczęściem tylko 10 pasażerów doznało lekkich zranień. Podstawiono pociąg na sąsiedni tor i mogli oni kontynuować podróż. Kilku za-

granicznych pasażerów, którzy spieszyli by w Warszawie przesiąść się na samolot odlatujący do Nowego Jorku, odwieziono samochodami. Natychmiast też do pracy przystąpiły ekipy dochodzeniowe Komendy Wojewódzkiej MO z Łodzi i Komendy Powiatowej MO z Radomska. Na miejscu zorganizowano rucho me bufety z napojami chłodzącymi. Ok. godz. 13.20 przybyła komisja Ministerstwa Komunikacji, a wkrótce potem komisja z DOKP Warszawy. Przed godz. 14 przyjechał dźwięk i przystąpiono do usuwania pogruchotanych wagonów.

Tekst i foto: J. Potęga

Straty - 1,5 mln. zł Spłonęło 50 budynków

28 bm. w godzinach popołudniowych we wsi Wilów, pow. Włoszczowa, woj. kieleckie, wybuchł groźny pożar. Rozszalały żywioł strawił ponad 50 budynków mieszkalnych oraz zabudowań gospodarczych. Spaleniu uległy również tegoroczne zbiory kilkunastu rolników.

Straty oblicza się na ponad 1,5 mln. zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

PANIE MEGENASIE

Wskutek nie należytego oświetlenia i zaniedbania schodowej, wcho dząc po schodach upadłem do znając komplikowanego uszko dzenia ręki. Czy przysługuje mi prawo do odszko dowania za uszkodzenie ręki i za wynikłe w związku z tym wydatki i straty?

Naturalnie - tak! Może Pan wystąpić z pretensją do właściciela lub administratora domu, który, zgodnie z obowiązującą kodeksem zobowiązań, odpowiedzialny jest za następstwa wynikłe z utrzymywania w niewłaściwym stanie klatki schodowej i w ogóle całej posiadłości.

Jeżeli właściciel lub administrator domu ubezpieczył się w PZU od odpowiedzialności cywilnej, wówczas w takim i w podobnych wypadkach odszkodowanie wypłaca PZU.

(Informacja PZU)

Dnia 28 sierpnia 1964 roku

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzoną św. sakramentami zmarł

S. i P.

Tadeusz Krajewski

dr med.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 30 sierpnia br. o godz. 15.30 z domu żałoby przy ul. Wójtowskiej 3 do kościoła Przemienienia Pańskiego. Następnie po nabożeństwie żałobnym o godz. 16.45 odbędzie się pogrzeb na cmentarzu św. Franciszka.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają pogrążone w ciężkiej żałobie

ZONA i RODZINA

113361 g

Dnia 21 sierpnia 1964 r.

zmarł po krótkich cierpieniach

S. i P.

Włodzimierz Fedorowicz

ur. 12. III. 1894 r. we Lwowie

Pogrzeb odbył się dnia 24 sierpnia br. na cmentarzu na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ZONA, CÓRKA, ZIEC I WNUCZKOWIE

PODZIĘKOWANIE

Dyrekcji, koleżankom i kolegom z Zakładów Pożarochronnych „Feniks” oraz Spółdzielni Inwalidów im. b. Więźniów Radogoszcza w Łodzi, za pomoc okazaną

Zofii Łukasinskiej

oraz za pomoc w zorganizowaniu obrzędu pogrzebowego serdeczne podziękowania składają

MAŻ I RODZINA

Blaski i cienie pożytecznej sprawy

Zacznijmy więc od wczesnych przygotowań. Pierwsze ustalenia dokonane na szczeblu województwa wskazywały, że liczba zatrudnionej młodzieży w terogorocznych hufcach w PGR, lasach i budownictwie wiejskim wyniesie 3.950 osób z terenu naszego miasta. Do organizowania takiej liczby młodzieży przystąpili łódzkie działacze. Już pierwsza wizytacja ośrodków, w których miała być zatrudniona młodzież z hufców, spowodowała poważną korektę wstępnych założeń. Po prostu wiele z wyznaczonych państwowych

LÓDZKA MŁODZIEŻ PRACUJĄCA W OCHOTNICZYCH HUFACH PRACY W OKRESIE WAKACJI DOROBILA SIĘ JUŻ SWOICH TRADYCJI. W OCENIE WŁADZ CENTRALNYCH ZA UBIEGŁOROCZNA AKCJĘ LÓDZ ZAJĘŁA CZŁOWIE MIEJSCE W SKALI KRAJOWEJ. WARTO WIĘC DZIŚ U SCHYLKU TEROGOROCZNEGO LATA POKUSIĆ SIĘ O OMÓWIENIE TEGO PROBLEMU, KTÓRY JAK WIADOMO MA NIE TYLKO ISTOTNE ZNACZENIE (W NIEKTORYCH REGIONACH KRAJU) EKONOMICZNE, ALE I WYCHOWAWCZE.

gospodarstw rolnych nie było w stanie spełnić obowiązujących wymogów bytowo-socjalnych i sanitarnych. W rezultacie lokalizację otrzymano na 2.400 osób. Tymczasem...

A tymczasem przyszło lato

Jak powiadają specjaliści - wczesne lato, które postawiło kierowników PGR przed koniecznością wcześniejszego rozpoczęcia prac polowych. Nim przejechały pierwsze ekipy, z kłopotliwej sytuacji - jak zwykle - wybawiło wojsko. To spowodowało, że w ostatniej chwili kilka gospodarstw zrezygnowało z pracy młodzieży, mając zapewnioną pomoc wojska. Postawiono więc organizatorów w wyjątkowo kłopotliwej sytuacji. Zdarzały się wypadki, że młodzi, mając wyznaczone miejsce i czas, przyjeżdżała do gospodarstw, które zrezygnowały z jej usług, prosto z wędrowniki autostopowej czy obozu. Albo - jak to miało miejsce w pierwszym turnusie - 176-osobowa grupa młodzi z naszego miasta czekała na nową lokalizację, z tych samych powodów, 24 godziny na stacji w Koszalinie. Tylko pięknej pogodzie i obrotowości organizatorów należy zawdzięczać, że młodzież przyjechała ten nieprzyjemny bądź co bądź wypadek pogodnie. W ostatecznym rozrachunku w państwowych gospodarstwach rolnych województwa koszańskiego zatrudniono tylko 1.826 uczniów i studentów z terenu naszego miasta.

Jak pracowała łódzka młodzież?

Ze spokojem i satysfakcją można powtórzyć opinie zebrane w czasie wędrowek po PGR woj. koszańskiego: **bardzo dobrze.** Taką ocenę uzyskali studenci Uniwersytetu Łódzkiego i Politechniki Łódzkiej zatrudnieni w Chlebowie i Wrzącej, uczniowie Technikum Energetycznego, którzy pracowali w PGR Rozdół, Technikum Samochodowego - PGR Zalesie, Technikum Przemysłu Galanterijnego czy uczniowie XV LO. Czy oznacza to, że nigdzie nie notowano ujemnych uwag? Owszem, były - może nie w odniesieniu do wykonywanej przez młodzież pracy - ale co do zachowania się. Zdarzały się na szczęście nieliczne wypadki nieaktownego zachowania się wobec miejscowej ludności. W latach następnych szlab OHP winien na te sprawy zwrócić bacniejszą uwagę. Chodzi zarówno o właściwy dobór członków hufców jak i opiekunów. Konieczne jest też nawiązanie bezpośrednich kontaktów poprzez szkoły czy uczelnie, z których wyjeżdża młodzież, z konkretnymi PGR. Pozwoli to na nie szablonowe ustalanie termi-

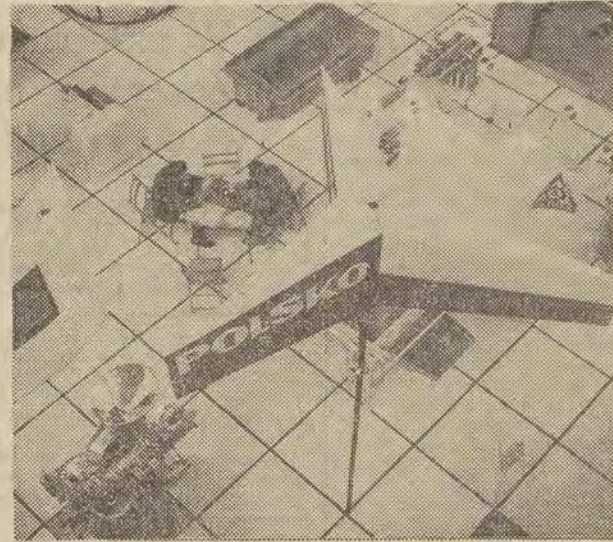
nów rozpoczęcia pracy, usprawni organizację (bez zbędnej liczby organizatorów-pośredników) i pozwoli bardziej za cieżki wieży łączące obu partnerów. Przy tym szkoła bez wątplenia mogłaby upiec jeszcze jedną smakowitą pieczę: przy bezpośrednich kontaktach można byłoby pomyśleć o zorganizowaniu dla uczestników hufca na resztę lata obozu wędrownego (dysponując przecież stacjonarnymi pieniędzmi) bądź stacjonarnego gdzieś w okolicy, a może nawet w tym samym gospodarstwie.

I wreszcie ostatnia sprawa

W wielu rozmowach jakie miałem okazję prowadzić z kierownikami PGR wspomniano, że najwięcej trosk i kłopotów przeżywają nie w okresie żniw a wykopków. Obecnie prace żniwne są w pewnym stopniu zmechanizowane gdy tymczasem wykopyki sprawiają najwięcej kłopotów i stanowią nie lada problem. Czy nie należałoby więcej uwagi skoncentrować na organizowaniu studenckich hufców pracy - właśnie stu denckich - z uwagi na późniejszy termin rozpoczęcia roku akademickiego...

MARIAN ZDROJEWSKI

Polska w Brnie



Terogoczne, międzynarodowe targi w Brnie odbędą się w terminie od 6 do 20 września br. Ich specjalistyczny charakter (wystawcy prezentują tylko maszyny i urządzenia) odpowiada bardzo naszym dążeniom i - przyznajmy - coraz większym możliwościom eksportowym. Stąd, zaprezentujemy w tym roku w Brnie bogaty asortyment maszyn i urządzeń, o wysokim standardzie światowym.

Osiem central handlu zagranicznego zaopatrzy kupcom z całego świata m. in.: kompletne zakłady chemiczne, cukrownie i cementownie, wagony kolejowe, generatory i telewizję przemysłową, automatyczne linie do konserwowania artykułów spożywczych, maszyny dla budownictwa i rolnictwa, obrabiarki, sprzęt wiertarski itp.

Na zdjęciu: widok z góry pawilonu „Polimeru” (maszyny i urządzenia dla przemysłu spożywczego). bn.

PIELGRZYMI ze Rzgowskiej

Właściciel „siódemka”, czyli 7 Rejonowa Wypożyczalnia Książek przy ul. Rzgowskiej, przyciąga mnie już od dawna, odkąd po raz pierwszy na odrapanej ścianie kamienicy dostrzegłem nieuprząmą ręką malowaną szyld biblioteki. Czy tutaj w ogóle ktoś zagląda? Widuję przecież człowieka w nowych osiedlach pawilonu o pięknej architekturze, z fantazyjnie wygiętymi łukami dachów, z wielkimi oknami, przez które widać wszystko, jak na dłoni: kolorowe grzbiety książek w regałach, półki z czasopismami, eleganckie meble. To musi przyciągać, choćby się nie chciało. Ale ów skromny szyldzik, zagubiony w szarym przedmiej-skiej, robotniczej ulicy, zabudowanej brzydkimi czynszówkami?

Któregoś dnia nastąpiło to pierwsze spotkanie. Po koslawych schodach od podwórka wdrapałem się na drugie piętro, minąłem ciasny korytarz, który biblioteka dzieli z prywatnymi mieszkaniami i wszedłem do dużej sali, pełnej ludzi.

A więc trafiłem dobrze! Nie było ciemnej kłitki, ze znużoną bibliotekarką za biurkiem poplamionym atramentem, był prawdziwy świat książek, z kwiatami w oknach, z atmosferą ciszy i spokoju, jakże odmienną od wszystkiego, co zostało za drzwiami. I była mnogość czytelników - mimo popołudnia, letniego popołudnia. Podczas tej pierwszej wizyty byli dla mnie istotami anonimowymi, jak przechodnie spotkani na ulicy. Później poznałem historię wielu z nich.

Telegancka pani, na przykład, z synkiem cherubinkiem, który zawsze towarzyszy jej w wyprawie do biblioteki. Zjawiała się tu po raz pierwszy przed blisko 10 laty, jako świeżo upieczona maturzystka z miną blond-aniołka i zażądała czegoś o morderstwach, bo tylko to ją interesuje. Bibliotekarka przebiegle podsunęła jej „Hamleta”. Ale nie chwyciła; zwróciła natomiast, wyjaśniając, że to nudne i że chciałaby coś o „prawdziwych morderstwach”. Do Szekspira już nigdy nie udało się jej nakłonić, szybko jednak przekonała się do wartościowej powieści, głównie tej „kobiecej” o „Annę Kareniną” na pierwszym miejscu.

Oto i Stefan B., młody witalny przez kierowniczkę po długiej przerwie. Trzy dni temu wrócił z wojska, a dziś jest już w bibliotece. Zawarł z nią znajomość przed czterema laty, w sposób dość niechlubny. Mianowicie podczas pierwszej wizyty sięgnął z podręcznej półki encyklopedię muzyczną. Był prostaki i nieokrzesany, miał tę jedyną pasję - granie. Rodziców nie stać było na akordeon. Pewien starszy czytelnik, który coś podejrzewał, poszedł do domu i zażądał zwrotu książki. Ujął Stefana tym, że ojcu, który akurat nadziedziczył, nie nie zdradził. Chłopiec nie „zdezercerował” po tej historii, natomiast zjawiał się u kierowniczkę biblioteki z wiązaną kwiatów, wstydliwie chowaną za plecami. Jerzy M. jak zwykle, podejrzliwi do stolika z karteczką, gdzie ma zanotowane tytuły, o których czytał w prasie lub słyszał w radio. Przed laty, jako jeden z niewielu absolwentów kursów dla analfabetów, odpowiadał na zaproszenie biblioteki. Przyszedł świeżo wygolony, w odświętnym garniturze. To była dla niego prawdziwa uroczystość - ktoś się nim zainteresował, mógł przed kimś pochwalić się nabytą właśnie umiejętnością płynnego czytania! Począł od razu od „Kryżaków”, w ciągu dwóch lat pochłonił całą polską klasykę. Teraz już sam sobie dobiera lekturę, bierze aktywny udział w dyskusjach nad książką, organizowanych w bibliotece.

Przyszła również Maria L., dawna robotnica z bawelny, dziś już emerytka. Do specjalnie przyniesionej, wielkiej torby, włożyła dwie wybrane książki. Śmieszne trochę robił wrażenie ten rekwizyt, niewspółmierny do potrzeby. Ale okazało się potem, iż rzecz wcale nie była zabawna. Maria ma syna imwalidę, na trwałe przykutego do łóżka. Książki i pedzel, którym maluje swe prymitywne obrazki, to całe jego życie. Przez kilka lat prowadził „ścisłą wypożyczalnię” dla mieszkańców swojej ulicy, wykorzystując książki własne i przynieszone partiami przez matkę z biblioteki. Stąd też pozostała owa torba, dziś zbędna, bo syn nie ma już sił...

Zyciorysty smutne i radosne. Ale wszystkie podobne pod jednym względem: osi, wokół której wirują, jest książka.

Pani Alina Szczepańska, zażywna i siwiuteńka, przyszła do czytelnicy z pedzłem w ręku, na znak, że ma niewiele czasu i zaraz musi wracać do lakierowania książek. Jest i jej mąż, również poświęcający bibliotece każdą chwilę wolną po pracy. Potem nie umówiony przychodzi p. Hoffman, zjawiają się dalsi „przyjaciele”, to znaczy - członkowie kół przyjaciel biblioteki. Gwarzymy już w sporej gromadce. W ogóle - jest ich ponad 150. Zawiazali kółko przed trzema laty, opodatkowali się po zlotówce na miesiąc.

Kupili już z tych groszków piękne stoliki do czytelnicy, zainstalowali swoim czynem „ojca” dzielnicę, który po ogłoszeniu tu odczytu, synął z kieszy dziesięcioma tyśiącami na krzesła i regały. Sami oprawiają książki, porządkują katalogi, odwiedzają „opornych” czytelników, którzy zalegają ze zwrotem książek. Sami odmalowali lokal biblioteki. Spotykają się regularnie raz w miesiącu, słuchają płyt z nagraniami żywego słowa, organizują zaimprovizowane „male czarne”, są w swoim gronie.

„Chcieliśmy zrobić składkę na telewizor - mówi pan Hoffman - pieniądze łatwo by się zebrało. Ale po naszym doświadczeniu do wniosku, że nie trzeba, bo zakłóciłby nam naszą ciszę i spokój. Jak dostaniemy nowy lokal i będzie osobna sala, to wtedy się kupi”. Niezależnie od treści tych słów, jest w nich jakieś niezachwiane poczucie trwałości więzi, która połączyła tę liczną grupę ludzi z różnych przecież środowisk zawodowych i społecznych.

Na czym to polega, skąd się to bierze? Wyjaśnił mi p. Szczepański: „Jesteśmy jak dawniej pielgrzymi, gromadzący się przy kościołach, tu jest nasza świątynia”. I mrugnął przy tym okiem, dając do zrozumienia, iż nie traktuje tego porównania nazbyt serio i bombastycznie, chodzi mu tylko o to, żeby dobrze rzecz zrozumiał.

7 Rejonowa Wypożyczalnia Książek dla Dorosłych, bo tak brzmi pełna nazwa, uznawana jest za jedną z najlepszych w Łodzi. Prowadzi niewyczerpaną w pomysłach akcję odczytów, zawsze przy kompletach słuchaczy. Zorganizowała kilka punktów bibliotecznych w świetlicach blokowych i fabrycznych, utrzymuje stały kontakt z okolicznymi szkołami.

Odwiedza bibliotekę średnio 116 osób dziennie, a każdy z 2 tysięcy zarejestrowanych czytelników wypożycza przeciętnie 27 książek w ciągu roku. Zasięga to na pewno oddanej kierowniczkę - p. Jadwigi Chmielewskiej, ale w niemiernym stopniu chyba i ludzi, dla których biblioteka pracuje, tych pielgrzymów z robotniczej dzielnicy Łodzi.

JULIAN BRYSZ

20 lat - 200 filmów fabularnych

CO SIĘ ROBI Z OKAZJI JUBILEUSZU? Z OKAZJI JUBILEUSZU WSPOMINA SIĘ WIĘC POWSPOMINAJMY SOBIE, A OKAZJĄ KU TEMU NIECH BĘDZIE NIEDALEKA PREMIERA 200 POLSKIEGO FILMU FABULARNEGO ZREALIZOWANEGO PO WOJNIE.

Na pewno imponująco wypadłoby tu wymienienie ilości kilometrów taśmy zużytej na produkcję tych filmów. Pewno można by opisać nią ileś tam razy kulę ziemską wzdłuż Równika. Niestety, nie znam tej cyfry, nie chcę fantazjować. Nie ona jest w końcu najważniejsza. Ważne jest to, co nam na tych kilometrach taśmy pokazano, jakie przekazano treści, jakich wrażeń artystycznych dostarczono.

Kawał chlubnej historii

Tych 200 filmów, to przecież cała historia naszej wojennej kinematografii - 20 lat jej istnienia, jej rozwoju od punktu prawie zerowego do wielkich, światowych sukcesów. Od jednego filmu (w pierwszych latach) do 15-17 rocznie - w latach późniejszych. Od „Zakazanych piosenek”, „Ostatniego etapu”, „Ulicy Granicznej” i „Skarbu” - pierwszych interesujących filmów, zrealizowanych przez reżyserów starszego pokolenia: Buczewskiego, Jakubowską i Farda po debiuty reżyserów Kawalerowicza i Wajdy („Pamięłka z Celulozy”, „Pokolenie”), które stały się pierwszymi jaskółkami tego, co zagraniczna

krytyka nazwała „polską szkołą filmową”.

Potem przyszły lata bardzo owocne i długa lista nazwisk młodych, utalentowanych reżyserów. Munk, Kut, Lesiewicz, Lenartowicz, Chmielewski, Różewicz, Has i wielu innych twórców. „Kanał”, „Popiół i diament”, „Eroica”, „Matka Joanna od Aniołów”, „Jak być kochaną” to znów kilka tylko tytułów spośród wielu, które należałoby tu wymienić wraz z nazwiskami autorów, dzięki którym nasza kinematografia liczy się dziś w świecie.

20 lat polskiego filmu fabularnego, utrwalonego 200 tytułami, to kawał historii naszej kinematografii, historii chlubnej. Czy dziś „polska szkoła filmowa” zmarła już śmiercią naturalną? Czy była to tylko szkoła tematyczna obrachunków z okupacyjną przeszłością? Czy nasz film utknął dziś w szarym i przeciętnym, czy też znajduje się na drodze do wypracowania nowego, własnego stylu?

Jedno jest pewne

Może na razie bez „bombowych” rewelacji, ale powoli, systematycznie i coraz śmielej nasi twórcy filmowi podejmują tematyczne współczesne, problemy dnia dzisiejszego i to zarówno w dramacie psychologicznym czy społecznym, jak i komedii. Czynniki to odważnie także pokolecie najmłodszych realizatorów. Wśród nowych nazwisk mamy Hoffmana i Skórzewskiego, którzy zadebiutowali obiecująco, mamy ciekawie zapowiadającego się Skolimowskiego (znanego na razie z interesujących prac szkolnych). Oni „siedzą” mocno we współczesności i tu czeka nas na pewno niejedna miła niespodzianka. Zwłaszcza, że łódzka PWSTF co roku wysyła w świat nowych absolwentów.

Z jedynej hali wyrósł kombinat

I tak wróciliśmy do Łodzi. Mówiąc o sukcesach polskiej kinematografii nie sposób pominać także wytwórni przy ul. Łąkowej. Wprawdzie filmy fabularne realizuje się również w Warszawie i Wrocławiu, ale przecież Łódź jest bezspornie filmową metropolią, miejscem, gdzie po

wstaje przytłaczająca część naszych filmów.

A tu, z jednej hali, skromnej hali sportowej i niewielkiego pomieszczenia administracyjnego w ciągu tych 20 lat wyrósł kombinat filmowy: 4 hale zdjęciowe nowoczesnie urządzone, dysponujące nowoczesnym sprzętem technicznym. Powstał ogromny budynek, w którym znalazły wygodne pomieszczenia grupy realizatorskie, aktorzy, scenografowie, warsztaty rzemieślnicze itd. Powstaje supermoderny budynek dźwięku. Skromnie i po cichutku, ale za to bardzo energicznie rozpoczął te roboty dyrektor WFF inż. Wiesław Sienko, nie mniej energicznie kontynuując ją dyr. Wiktor Budzyński.

Ten 200 film jubileuszowy powstał właśnie w Łodzi. I to nie tylko w łódzkim atelier, „Wilczy bilet” reż. Antoniego Bondziewicza mówi o losach „niewygodnego” pracownika, który (stusnie) podejrzewa, że w jego fabryce dokonuje się nadużycie. Znaczna część zdjęć zrealizowana została w naturalnych wnętrzach: Fabryce Maszyn Przemysłu Spożywczego „Spomaz” i Fabryce Transformatorów „Elia”. W jednej ze scen filmu, ukazującej zebranie, na którym wręcza się załozde nagrodę, występują autentyczni robotnicy „Elty”. Tak więc nasze miasto - podobno bardzo fotogeniczne - weszło nie po raz pierwszy zresztą - na trwałe na taśmę filmową.

T. WOJCIECHOWSKA

Elektryczna wędka

Polów tuńczyków na wędkę przedstawia niemało trudności, gdyż nawet wówczas, gdy ryba dobrze „chwyci”, wyciągnięcie jej z wody nie jest proste i bardzo często po długiej walce rybie udaje się zerwać z haczyka. Coraz częściej zastosowanie przy połowach tuńczyka znajduje obecnie wędka elektryczna. W łódce znajduje się akumulator, którego jeden biegun połączony jest ze stałą zanurzoną w wodzie elektrodą umocowaną do zewnętrznej po szczyta łódki. Drugi biegun baterii połączony jest z wędką. Złotka zrobiona jest z cienkiego izolowanego drutu. W spławiku znajduje się wyłącznik. W chwili, gdy ryba „bierze” spławik się zanurza, umieszczony w nim wyłącznik automatycznie zamyka obwód i ryba ogłuszona mocnym uderzeniem prądu nie stawia oporu przy wyciągnięciu jej z wody. Wędka elektryczna oddaje również cenę usługi przy połowie mniejszych a nawet średnich reklinów. S. K.

SUKCESY tkaczy

z ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi

Rewelacyjne w skali ogólnopolskiej wyniki pracy uzyskali tkacze z Łódzkiego Zakładów Przem. Bawełnianego im. Marchlewskiego. Zespół mistrza Józefa Łuczaka w ciągu 25 dni sierpnia osiągnął średnią wydajność 11,346 wątków na krosno-godzinę „przekakując” tym samym znaną dotychczas za nieprzekraczalną granicę 11 tys. wątków. Blisko tej granicy są zespoły Zygmunta Derlatki (10,941 wątków) i Marianna Sądzińskiego (10,714).

To jednak nie koniec osiągnięć. W dniu 24 bm. załoga całej tkalni osiągnęła średnią wydajność nie notowaną do tej pory w branży — 10,714 wątków na krosno-godzinę i do tej pory nie spada niżej 10,600 wątków. Warto przy tym zaznaczyć, że wskaźnik wydajności w planach tkalni wynosi 10,506 wątków.

Sukcesy te są wynikiem dobrze zorganizowanej pracy tkalni i wyposażenia oddziału w nowoczesne polskie krosna automatyczne typu „Saurer”. Jak nas poinformowano w zakładach, we wrześniu lub w październiku br. załoga tkalni zamierza uzyskać średnią wydajność powyżej 11 tys. wątków. (kat)

Sezon szkolny w pełni

● W sklepach z artykułami papierniczymi ruch
● Zeszytów na ogół nie brak ● „Cezas” oferuje wyposażenia szkół i druki

CHOCIAŻ W TYM ROKU ARTYKUŁY SZKOLNE TAKIE JAK ZESZYTY, TORNISTRY, A NAWET FARTUSZKI MIAŁY POWODZENIE PRZEZ CAŁE WAKACJE, TO JEDNAK OD WCZORAJ RUCH KLIENTÓW JEST WIĘKSZY.

Stwierdza to zwłaszcza personel sklepów papierniczych, który ocenia zarazem obecne zaopatrzenie jako dostateczne. Wprawdzie zeszytów jest dużo, ale tu i ówdzie notuje się przejściowe braki. Np. wczoraj w sklepie przy ul. Piotrkowskiej

90 brakowało zeszytów w 3 linie, w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 154 zeszytów w kratkę, a przy ul. Główniej 62 — bloków nr 2. Kierownicy tych placówek jednak przyrzekli, że artykuły te nadejdą lada moment. W wielu sklepach za

brakło zeszytów z kolorowymi papierami, choć w zamian za to sprzedawczyńe oferowały komplety kolorowych arkuszy.

Pod dostatkami jest nie ogół bloków rysunkowych nr 2 i zapasów do nich. Dzieci pytają o bloki nr 1 i są zawiedzione że ich nie ma. Trzeba tu jednak wyjaśnić, że bloki te zostały wycofane, a na ich miejsce wprowadzono zeszyty rysunkowe, tańsze i bardziej ekonomiczne. Odczuwa się brak brulionów 100-kartkowych ale są 80-kartkowe. Wiele osób pyta o bruliony i zeszyty z papieru bezdrzewnego. Niestety, tych jest raczej mało. Na ogół jednak w starszych klasach młodzież używa długopisów, dlatego też nawet na gorszym jakościowo papierze można pisać bez kłopotu...

Dostateczne są również ilości ołówków, kredek, gumek, piórników i tornistrów.

Dość gorzej wygląda natomiast zaopatrzenie w ubiwo młodzieżowe, zarówno „na wyjście” jak i gimnastyczne. Najbardziej pożądane są wywrotki tekstylne; nie ma ich niestety we wszystkich rozmiarach. Sklepy mają także mały wybór ubiwo tekstylnego na ulice.

Fartuszki szkolne wprowadzają się we wszystkich sklepach, ale z doborami właściwego numeru nie jest zbyt łatwo. Handlowi Dom Dziecka narzeka, że dostawy nie są wystarczające. Przemysł przyręka jednak dodatkowe dostawy w początkach września, ale czy wybór wszystkich rozmiarów będzie bogaty, trudno przewidzieć.

Ruch panuje w „Cezasie”. Przedsiębiorstwo to wyposaża nowe szkoły na terenie Łodzi i województwa w meble, pomoce naukowe, a nawet drukarki. W tym roku notuje się pełne zaopatrzenie w dzienne lekcyjne i legitymacje, z którymi w ub. roku było sporo kłopotu. W magazynach jest mnóstwo ławek, stolików i biurka dla nauczycieli z tym, że pierwszeństwo mają szkoły, a przedszkola otrzymują meble dopiero w IV kwartale. „Cezas” posiada na składzie nowe zestawy pomocy szkolnych i pełne urządzenia pracowni technicznych i gabinetów fizyko-chemicznych. Pożądane byłoby tylko, aby szkoły składały jak najszybciej zapotrzebowania na następny rok. Dyr. Olbromski oczekuje też od inspektoratów oświaty dzielnicowych i powiatowych odpowiedzi na ankietę, na podstawie której „Cezas” chce zamówić nowe potrzebne pomoce szkolne a produkowane już od dawna przystosować do potrzeb. (Kas.)

Wczasy... ekonomiczne

Wczasy ekonomiczne to wczasy wykorzystywane we wrześniu, kiedy to w ośrodkach wypoczynkowych prowadzonych przez LZS, PTTK, Orbis, Sport-Tourist, „Turyście”, „Gromade” oraz przedsiębiorstwo Warszawa — Olsztyn stosuje się duże obniżki cen.

W Bieszczadach np. ceny zakwaterowania w campingach uległy 30-procentowej niżce. Na Mazurach oprócz 20-procentowej niżki za noclegi wprowadza się i inne udogodnienia dla wczasowiczów m. in. przydziela się na

każdy domek campingowy bezpłatnie jeden kajak. Przy 14-dniowym pobyciu w ten sposób można zaoszczędzić około 200 zł. Mazurskie pogotowie wczasowe przy przedsiębiorstwie „Warszawa — Olsztyn” ul. Staromiejska 6 w Olsztynie czeka na zgłoszenia. Podobne pogotowie bieszczadzkie-beskidzkie działa w Rzeszowie przy ul. Gramwalskiej 10. Dysponuje ono ośrodkami w Myczkowcach, Lesku, Dołżycy. Koszt 14-dniowego zakwaterowania, podobnie jak i na Mazurach 151 zł. (k)

Czy będziemy marznąć?

PONIEWAŻ „NIESPODZIE WANĄ KONIEC LATA” JEST U NAS ZJAWISKIEM NIEMAL TRADYCYJNYM, WARTO PRZETO UCZYNIĆ CZASEM WYJĄTK W TEJ REGULE I JEŚLIENNYMI PROBLEMATYMI ZAJNTERESOWAĆ SIĘ WCZEŚNIEJ.

Jednym z takich ważniejszych zagadnień „sezonowych” jest sprawa zbliżającego się sezonu ogrzewniczego. Jak poinformował nas Zakład Sieci Ciepłej w zasadzie remonty na magistralach parowych wykonywane są zgodnie z planem. W rejonie północnym miasta: na Bałutach, w części Poleśia, na Żubardzu, Dołach i Kozinach wyremontowano, przejrano i zakonserwowano 270 węzłów cieplnych. Na Nowym Rokicju, Kuraku, Dąbrowie, na ul. Skrzywana

i Obywatelskiej bezba tych węzłów wynosi 210. W tej chwili pozostały tam jeszcze do wykonania prace, polegające na wyremontowaniu instalacji wewnętrznych, które należą już do MZBM Górna.

Wspomniany Kurak i Dąbrowa stanowią oddzielny problem. Bowiem MZBM nie wykonało tam urządzeń odprowadzających wodę. W związku z tym węzły cieplnicze są zalewane przez wodę podskórna. Powodują to niekończące się kłopoty: ciągle pompowanie itd. Poza tym wszelkie prace remontowe zostały tam już zakończone. Warto zaznaczyć, że Laboratorium Chemiczne pod kierownictwem inż. Jana Stawrowskiego przeprowadziło tam trudną

i niebezpieczną pracę polegającą na chemicznym przepłukaniu wymienników ciepła.

Sprawa owych wymienników jest jednak ciągle jeszcze rozwiązana tylko połowicznie. Ołóż na Dąbrowie DBOR-2 zainstalowano wymienniki za małe, co pochłania niemal podwójną ilość ciepła; należy zatem je wymienić.

Również dzielnica Widzew czeka na wyniki działalności miejscowego DBOR. Są tam porządy obiegowe, które wobec rozrastającej się sieci w br. już nie wystarczają. Należy zainstalować nowe przystosowane do większego zapotrzebowania.

Z kolei w dzielnicy Doły DBOR-1 wymienia obecnie rurociągi. Okazało się bowiem, iż istnieją one zaledwie kilka lat, uległy już całkowicie korozji. Także na Kozinach stan rurociągów jest zły i w tej chwili trwa tam wymiana izolacji.

Wszystkie te prace winny być zakończone do dnia 6 września, aby w dniu tym można było przeprowadzić tzw. przedmuch, który oczyszczy wszystkie magistrale. Wtedy dopiero można rozpocząć wtłaczanie wody w rurociągi co trwać będzie około 4 tygodni.

Warto też wspomnieć, że jeśli chodzi o magistrale nowe to prawdopodobnie ruszą one także w planowanym czasie, o ile tylko terminu dotrzyma wykonująca budowę EPRI. Jedną wielką magistrala prowadzić będzie z EC-II do Teofilowa, druga w poprzek ul. Piotrkowskiej do Domu Technika w Alei Schillera.

Tak więc już niedługo będziemy mogli się przekonać czy terminy wykonania planowanych i naprawd dla miasta ważnych prac zostaną dotrzymane. (aw.)

KOMENTUJEMY

A może w niedzielę?

Praca naszych aptek na ogół oceniana jest przez łodzian pozytywnie. Zaopatrzenie ostatnio jest dostateczne, obsługa w aptekach nie budzi większych zastrzeżeń. Dobrym pomysłem było wprowadzenie aptek z lekami specjalistycznymi przy ul. Piotrkowskiej 113. Letnie urlopy aptek rozwiązano w tym roku dość życiowo. Nie pozwolono zeszłorocznego błędów, kiedy to spora ilość aptek zamykano na dość długi czas. W tym sezonie zdecydowano się tylko na wprowadzenie w niektórych placówkach jednozmianowości i tego nie dało się odczuć zbyt boleśnie, tym bardziej, że i ludność Łodzi w okresie lipca i sierpnia mocno się przegrzała.

Ponieważ od września w zasadzie życie wraca do

normy i apteki na pewno będą częściej odwiedzane niż podczas ostatnich dwu miesięcy, chciałoby się zwrócić uwagę na jedną sprawę. Łodzianie przyzwyczaili się, że apteka przy Al. Kościuszki 48 czynna była zwykle przez całą dobę i często miała dyżury w niedzielę. Od dłuższego czasu ta apteka pracuje w godz. od 8 do 21, a dyżury wcale nie ma. Czy nie można by wprowadzić pełnienia dyżurów przez te apteki w każdą niedzielę? Jest to placówka do brze zorganizowana, położona centralnie, w tym samym gmachu mieści się również pogotowie penicylinowe i poradnie. Dobrze byłoby mieć pewność, że w każdą niedzielę można w tej placówce nabywać potrzebne leki. (Kas.)

Polska Melpomena na froncie

Łodzianie, zebrani 4 marca 1945 r. w teatrze przy ul. Ceglarnianej (dziś Jaracza), przeżyli wieczór pełen niezwykłych wrażeń: oto po raz pierwszy po latach hitlerowskiej okupacji znów usłyszeli oni wiersz i pieśńkę polską, które ośmiarował im zespół Żołnierskiego Teatru Frontowego II Armii.

Dyrektorem — a i założycielem — tego teatru był dobrze znany Łodzian, reżyser, obecnie dyrektor Teatru „7.15” — Jerzy Walden. Teraz, po latach, zebrał i wydał on swoje wspomnienia z czasów, kiedy był kierownikiem różnych frontowych teatrów przy I i II Armii Wojska Polskiego, noszących naszym żołnierzom chwile radości, poluzowania i odprężenia po walce.

Jego „Teatr potrzebny”, aczkolwiek jest przede wszystkim historią polskiej Melpomeny na froncie, nie zacieśnia jednak swojej tematyki. Walden raz wraz zahacza o najbardziej aktualne wówczas zagadnienia, dając swej gawędzie szersze tło polityczno-społeczne. Swoją marsz przez kraj wspomnień odbywa autor nie na teatralnych kolumnach, ale... w zwykłych, żołnierskich butach. Bez deklamacyjnej emfazy i mentorstwa pisze o ważkich sprawach, mówiąc zaś o znanych dziś osobistościach, które wówczas zaczynały swoją karierę, nie deformuje ich sylwetek ianim pochlebstwem. W ujęciu jego są to tylko zwykli ludzie, bardzo nam sympatyczni właśnie dlatego — i bardzo bliscy.

Również bohaterką wielkość tamtych czasów relacjonuje Walden bez niepotrzebnego patosu. Narrację swoją raz wraz przerywa wesołą, jedną anegdotą, po której tym większe wrażenie robią na nas epizody o zgola innym nastroju (np. opowiadanie jak to w pewnej chwili musiano przerwać spektakl, ponieważ jednoczenie wojskowej, dla której był on przeznaczony, dano rozkaz wymarszu do boju).

Z uznaniem pisząc o „Teatrze potrzebnym”, przy samym końcu pozwoli sobie jeszcze posprzątać się z jej autorem. Walden zastrzega się, że jest to jego pierwsza i ostatnia książka. Moim zdaniem po tak udanym starciu powinien on napisać następną, utrzymaną w tym samym gawędziarskim stylu, związaną już nie z teatrami frontowymi, ale „cywilnymi”, których historie, ludzi i specyfikę zna Walden dzisiaj jak mało kto.

M. JAGOSZEWSKI

GO dzień niesie?

900 dali p. Antoniego

Antoni Lindner jest stałym Czytelnikiem naszego pisma. Co rek zjawia się w redakcji z ogromnym bukietem pięknych dali aby za naszym pośrednictwem przesłać do swego ogródka przy ul. Patriotycznej 32 w Rudzie Pa biancekiej wszystkie, którzy interesują się hodowlą tych kwiatów. Wczoraj p. Antoni zjawił się również z przeszliczną wiązanką, w której znalazły się takie oryginalne kwiaty jak „Teresa Lindner” (dalia wyhodowana przez p. Antoniego i nazwana imieniem jego żony) i „Janeczka” — gatunek otrzymany od dyrektora ogrodu botanicznego w Oliwie.



„Lato dwudziestolecia przyniosło ogromny urodzaj na dale. Do tej pory u p. Lindnera zakwitło przeszło 30 tys. kwiatów. Do tej pory p. Lindner posiada 900 odmian. Serdecznie życzymy 78-letniemu hodowcy aby mógł spełnić swe marzenia i skompletować odmiany w granicach tysiąca. (Kas.)

Foto: L. Olejniczak

Felieton w

Jest nas blisko 738 tysięcy

W I półroczu ludność Łodzi wzrosła o przeszło 3 tys. osób, z czego blisko 900 osób stanowi przyrost naturalny, reszta napłynęła do naszego miasta z innych ośrodków. W porównaniu z analogicznym okresem ub. roku obserwuje się dalszy spadek przyrostu naturalnego. Stan ludności na 30. VI. br. szacuje się na prawie 738 tys., w tym kobiet 396 tys. (k)

Najmłodszy plastycy rozpoczynają naukę

Młodzież Łódzkiego Liceum Sztuk Plastycznych rozpoczyna rok szkolny i września o godz. 9 w sali LDK (Traugotta 18). Po uroczystości oficjalnej zostanie wysłany film fabularny „Zona dla Australijczyka”. Rodzice mile widziani.

Krytyki i docinki

„Dekoracja”

Przy ul. Kilińskiego 85 znajduje się punkt usługowy nr 3 Spółki Pracy Hydrauliczno-Słuszkowej. Wszystko to — wprowadzić z dużym trudem — można wyzyskać z sztytu umieszczonego na bramie wjazdowej. Podobno wspomniany punkt wykonuje jeszcze jakoweś usługi ale o zakresie ich niestety wiadomo nie wiele, bowiem fragment sztytu o tym mówiący jest całkiem widać zarty przez rdzę.

Należałoby chyba pomyśleć o zmianie aktualnego sztytu ponieważ aktualnie istniejący nie tylko nie spełnia wyznaczonych mu roli ale stanowi też brzydki akcent. (aw)

PIÓRKIEM POMIĘSCIE



— Niby wszystko naprawiłeś, a jednak nadal obraz odbieram jakiś niewyraźny, zamazany...

Do półkuch księca...

J. Kostra — Ave Ewa — PIV, 21 10. Wiersze wybrane.

KUPON

uprawniający do nabycia 2 ulgowych biletów w Teatrze Lalek „Arlekin” w dniach 30 i 31 sierpnia oraz 1, 2 i 3 września.

2-letnie znowe Studium Ekonomiki i Organizacji Turystyki

Wrocławska dyrekcja szkolenia ekonomicznego PTE (Plac Kościuszki 20) na zlecenie GKKFIT uruchamia II turnus 2-letniego znowego Studium Ekonomiki i Organizacji Turystyki.

Celem studium jest przygotowanie odpowiedniej kadry zdolnej do organizowania najróżnorodniejszych form turystyki krajowej i zagranicznej. Dla lo-

dzielni ośrodek konsultacyjny mieści się w Warszawie. Wzruszeniem przyjęcia na studium jest w zasadzie ukończenie szkoły średniej. Absolwenci studium uzyskują pełne kwalifikacje zawodowe uprawniające do zajmowania stanowisk w przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach turystycznych przewidzianych dla pracowników z wyższym wykształceniem. (k)

Maszyny do łączenia skarpet
dwuniciową (ketlarke)
ZAKUPI NATYCHMIAST
od przedsiębiorstw uspołeczniionych
lub osób prywatnych
Spółdzielnia Pracy Tkaczy
i Dziewiarzy w Częstochowie, Aleja 2.
Oferty zgłaszać na podany adres
lub telefonicznie na nr 61-23.
4077/k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MAGISTRÓW EKONOMII w praktyce w re-
sorcie przemysłu lekkiego przyjmie do prac
naukowo-badawczych Centralne Laborato-
rium Przemysłu Lniarskiego w Żyrardowie.
Oddział w Łodzi. Podania wraz z życiorysa-
mi należy składać w zespole d/s wdrażania
postępu ekonomicznego CLPL w Łodzi, ul.
Sienkiewicza 9, pokój 2, w godz. 7.30-15.30
(budynek Zjednoczenia Przemysłu Lniar-
skiego). 4107/k

TOKARZA i KIEROWCÓW samochodowych
z I, II i III kat. prawa jazdy z terenu m.
Łodzi i powiatu łódzkiego — zatrudni Wo-
jewódzkie Przedsiębiorstwo PKS i Oddział
w Łodzi, ul. Worcella 17/19. Zgłoszenia
przyjmuje samodzielna sekcja kadr, I pi-
etro, pokój 3. 4083/k

TOKARZY maszynowych (wysoko kwalifi-
kowanych), kierowców z I kat. prawa jazdy
i technika samochodowego na stanowisku
kier. sekcji planowania materiałowego —
zatrudni Zakłady Motoryzacyjne w Łodzi,
ul. Składowa 41/43. 4085/k

SOLIDNE, inteligentne OSOBY do sprzeda-
ży biletów teatralnych w zakładach pracy,
instytucjach i szkołach — wynagrodzenie
proporzycyjne — wymagany wykwalifiko-
wany — zatrudni Teatr Powszechny, Zgłoszenia z życiorysami, ul. Obr. Stalingra-
du 21, w godz. 15-17. 4193/k

PZU Oddział dla m. Łodzi przyjmie kilku
pracowników ze średnim wykształceniem
jako agentów stałych do akwirowania ubez-
pieczeń dobrowolnych. Wynagrodzenie pro-
porzycyjne, uprawnienia pracownicze do ubez-
pieczenia społecznego (chorobowe, rentowe
i inne). Szczegółowe informacje i zgłoszenia:
Łódź, Al. Kościuszki 57, pokój 14, dział
kadr, I piętro, tylko osobiście w godzinach
9-12. 2544/k

INŻYNIERÓW na stanowiska konstruktorów
i tokarzy na tokarki pociągowe przyjmą
natchmiast Łódzkie Zakłady Metalowe w
Łodzi, ul. Targowa 9a. Zgłoszenia przyjmuje
dział kadr w godzinach od 8 do 13.

15 MONTERÓW dźwigowych z praktyką
minimum 3-letnią lub robotników niewy-
kwalifikowanych w tym zawodzie — waru-
nek: ukończona Zasadnicza Szkoła Elektrycz-
na lub praktyka powyżej 5 lat — zatrudni
Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacyjno-Re-
montowe PT w Łodzi, ul. Jerzego 10/12.
Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, w godz.
od 7 do 15. 4125/k

ZAPISY
Szkoła dla Pracujących nr 19 w Łodzi,
ul. Piotrkowska 282 przyjmuje codziennie
(prócz soboty) zapisy w godzinach od 9 do
15. 12878/g

TRANSFORMATOR OLEJOWY
o mocy 75 KVA
w układzie połączeń YZ 5 i cz. 4,5%
wraz z olejem
zakupi natychmiast
WOJEWÓDZKI ZARZĄD KIN
w ŁODZI, UL. NOWOTKI 247/249,
TEL. 307-96, w. 12.
Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne
kierować pod w/w adresem. 4103/k

Kierownictwo kursów języków obcych
dla dzieci i młodzieży w Łodzi, ul. Sien-
kiewicza 46 zawiadamia, że zajęcia dla mło-
dzieży rozpoczyna się w dniu 5 września
1964 r., o godz. 16, zaś zebranie lektorów
odbędzie się w dniu 3 września br., o godz.
18. 13083/g

**II Korespondencyjne Liceum Ogólnokształ-
cające dla Pracujących w Łodzi,**
ul. Kopernika 2, tel. 307-24,
ogłasza zapisy kandydatów w Łodzi i po-
wiatu łódzkiego na rok szkolny 1964/65 do
klas VIII, IX, X, XI. Informacji udziela i
podania przyjmuje sekretariat liceum co-
dziennie w godz. 17-20. 4081/k

**SEKRETARIAT STUDIUM JĘZYKÓW OB-
CYCH TWP, ul. Piotrkowska 68, tel. 315-00**
ogłasza zapisy dorosłych i młodzieży w
godz. 11-13 i 17-19 na kursy początkowe,
zaawansowane i konwersacyjne — angi-
elskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskie-
go, włoskiego i hiszpańskiego. 4176/k

PRZETARG

**Radomszczańskie Przedsiębiorstwo Przem-
ysłu Terenowego Materiałów Budowlanych**
w Radomsku, ul. Miła 5,
ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż
samochodu osobowego marki „Warszawa”
nr rej. FR-0889. Przetarg nastąpi w
dniu 14. IX. 1964 r., o godz. 9, w siedzibie
przedsiębiorstwa. Cena wywoławcza pojazdu
wynosi 18.000 zł. Pojazd oglądać można w
dniach pracy na terenie bazy transportowej
przedsiębiorstwa, w godz. od 7 do 15. W
przetargu mogą wziąć udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i osoby pry-
watne. Przystępujący do przetargu zobowiąz-
any jest złożyć, najpóźniej w przeddzień
przetargu do kasy przedsiębiorstwa, wadium
w wysokości 10% sumy wywoławczej.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wy-
boru oferty lub odstąpienia od przetargu
bez podania przyczyn. 4113/k

Unieważnienie

Łódzkie Fabryki Mebli, Łódź, ul. PKWN
9/11 zawiadamiają o zagubieniu tablicy z
numerem rejestracyjnym IS-03-98 od sam-
ochodu ciężarowego marki „Star-21”.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
POSIADŁOŚĆ 2,6 ha wraz
z zabudowaniami, Zaci-
sże w Sulejowie koło
Piotrkowa sprzedam. In-
formacji udzieli Psarski,
Szczecln, Czorszyńska 41

SPRZEDAŻ
PIANINO zagraniczej, no-
woczesne, kryształowe czar-
ne, opancerzone sprze-
dam. Gulowski, Zacho-
dnie 101 12882 g

SPRZEDAŻ
PIANINO zagraniczej, no-
woczesne, kryształowe czar-
ne, opancerzone sprze-
dam. Gulowski, Zacho-
dnie 101 12882 g

SPRZEDAŻ
PIANINO zagraniczej, no-
woczesne, kryształowe czar-
ne, opancerzone sprze-
dam. Gulowski, Zacho-
dnie 101 12882 g

SPRZEDAŻ
PIANINO zagraniczej, no-
woczesne, kryształowe czar-
ne, opancerzone sprze-
dam. Gulowski, Zacho-
dnie 101 12882 g

SPRZEDAŻ
PIANINO zagraniczej, no-
woczesne, kryształowe czar-
ne, opancerzone sprze-
dam. Gulowski, Zacho-
dnie 101 12882 g

SPRZEDAŻ
PIANINO zagraniczej, no-
woczesne, kryształowe czar-
ne, opancerzone sprze-
dam. Gulowski, Zacho-
dnie 101 12882 g

ZYRANDOLE, kindety,
lampy podłogowe, nowo-
czesne szyny do firanek,
lustro łazienkowe, wo-
zeczki dziecięce, łóżecz-
ka dziecięce, polica Jar-
wicz, Łódź, Obrońców
Stalingradu 37-a 1178 g

MASYNE do szycia (mę-
ska) sprzedam. Zeligow-
skiego 56 m. 7 12810 g

BALE budowlane (1,5 m
szerok.) do sprzedania. —
Łódź, ul. Alojzego 17

OPONY włoskie, nowe
(wymiar jak do skutera
„Osa”) sprzedam. Tel.
515-71 12905 g

PEKINCYKA sześciana
sprzedam. 22 Lipca 29-14
III p., front 12906 g

PIANINO sprzedam. —
Stan bardzo dobry. Tel.
269-53 12910 g

MASYNE do szycia
„Husqvarna” lub „Veri-
tas” sprzedam. Zaoziąg
ska 45 m. 15 12896 g

FOKSTERIER szorstko-
włosy i Kerry — blue
terier — 3-miesięczne
sprzedam. Tel. 578-93

SUPREMA do sprzeda-
nia. Łódź, Henryka 25,
Wytównia suprem

KROSNÓ kortowe żakard
(kilim) i zgrzeblarkę 160
cm sprzedam. — Oferty
„12937” Biuro Ogłoszeń,
Piotrkowska 96

SADZONKI truskawkę
wczesnych sprzedam. —
Łódź, Neonowa 7 m. 23

**SAMOCHOZY-
MOTOCYKLE**

„MOSKWIĆ” 407 (prod.
1963) sprzedam. Oglądać
niedziela od godz. 8 Łódź
ul. Wierzbowa 6-B m. 3

„SKODE” 1102 cztero-
drzwiowa, stan bardzo
dobry zamieniam na moto-
cykl „12” z przyczepą
lub „Junak” po małym
przebiegu. Tel. 370-18

SAMOCCHÓD „Trabant”,
stan idealny sprzedam.
Aleksandrów Łódźki —
Świerzejskiego 42

MOTOCYKL „12” 49 —
sprzedam Książkiewicza 18

MOTOCYKL „WFM” ok-
azyjnie sprzedam. Trak-
torowa 154 od godz. 17

„FIAT” 600 z radiem i
częściami zamiennymi
(stan bardzo dobry) sprze-
dam. Cena 58.000. Tel.
498-63 13137 g

LOKALE

KULTURALNYM samo-
dzielny pokój sublokator-
ski, oddajna. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Piotrkow-
ska 96 13236 g

OLSZYŃ — mieszkanie,
dwiuizbowe, komfortowe,
kwaterunkowo zamieniam
na mieszkanie w Łodzi.
Oferty „13011” Biuro O-
głoszeń, Piotrkowska 96

MALŻENSTWO poszuki-
we pokoju sublokatorskie-
go na rok. Tel. 277-95,
godz. 16-19 13166 g

KURSOR (Kazimierza 6)
„Skapani w ogniu”
(panorama) od lat 12
(pol.) dod. „Od rudy
do starki” (pol.) godz.
16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37)
„Tajemnicze Paryż”
(franc. kol. panor.) od
lat 14 godz. 17, 19

Spółdzielnia Pracy Krawieckiej
im. J. LEWARTOWSKIEGO,
Łódź, ul. Próchnika 16, tel. 337-00
przyjme w dzierżawę
na terenie m. Łodzi,
względnie województwa łódzkiego
pomieszczenie nadające się na
magazyn konfekcji
o powierzchni minimum 300 m².
Zgłoszenia prosimy kierować pod
wyżej podanym adresem. 4137/k

KURSY kroju i szycia I,
II, III stopnia, haftu ma-
szynowego I, II stopnia
oraz firankarski organi-
zuje TKWP. Zapisy cod-
ziennie, Czerwoną nr 8
(szkoła), od godz. 9 do 15,
wtorki i czwartki dodat-
kowo w godz. 17-19

KURSY sekretarek, sten-
ografii i pisania na ma-
szynie dla maturzystek,
kursy pisania na maszy-
nie — weryfikacyjne dla
zaawansowanych i dla
własnych potrzeb. Zapisy
przyjmuje Stowarzysze-
nie Stenografów i Ma-
szynistek, Oddział w Ło-
dź, ul. Zwycięstwa 2,
tel. 278-15 3972 g

KURSY samochodowe —
wszystkich kategorii oraz
mechaników samochodo-
wych TKWP. Zapisy Tu-
wima 15 godz. 9-20, tele-
fon 253-60 3811 k

KURSY radiotechniczne
i II stopnia, telewizyjne,
spawaczy acetyleno-
wych, elektrycznych i wi-
dioru, kreślących technicz-
nych, budowlanych i ma-
szynowych organizuje Za-
kład Doskonalenia Zawo-
dowego. Zapisy przyjmują
sekcje kadr, ul. Łąkowa 4,
tel. 289-05 3792 k

NOWOCZESNY krój dam-
ski, dziecięcy opamiętuję
szybko pod gwarancją.
Wynalazkiem mistrzynie
Mechaniki, Nawrot 32

KURSY dziewiarstwa ma-
szynowego, bieliźniarskie,
wzrostu kwiatów sztucz-
nych, wzrostu galanterii
z tworzyw sztucznych,
szycia rekwizytek, ceno-
wania artystycznego, re-
pasacji pończoch, gorse-
ciarstwa, filmduku na
kminach i tworzywach
organizuje Zakład Dosko-
nalenia Zawodowego, ul.
Łąkowa 4 3748 k II p. 12954 g

OGRODNIK posiadający
dwa obiekty, w tym ho-
dowlę królików przy-
jmuje wspólnika. Wólczań-
ska 165-22 godz. 18-20

POGOTOWIE telewizyjne
tel. 574-00. Dyplomowany
technik telewizyjny Ogto-
za (po godz. 16) 12371 g

FRAGNIEZ szczęśliwego
małżeństwa! Napisz —
„Venus” Koszalin. Od-
rodzenia 6. Blyskawicze-
nie przesyłam krajowe
adresy — 10 złotych znacz-
kami 3429

WSPOLNIKA z gotówką
do hodowl w swin posu-
kuje. Oferty „12944” Biu-
ro Ogłoszeń Piotrkow-
ska 96 12944 g

Dnia 27. VIII. 1964 r. po krótkich
**i ciężkich cierpieniach zmarła, prze-
żywszy lat 79**
S. + P.
Stanisława Zdżienicka
z domu LESZCZYŃSKA
Wyrowadzenie zwłok z kaplicy
cmentarza na Zarzewie nastąpi dnia
29. VIII. br. (sobota) o godz. 15, o
czym zawiadamiają pogrzebem w gło-
bokim smutku
CÓRKI, ZIĘĆ, SIÓSTRA, BRAT
i RODZINA.

WAZNE TELEFONY
Pogot. Miłyce 07
Pogot. Ratunkowe 08
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łódź 292-22
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATRY
TEATR 7.15 (Traugotta 1)
Godz. 19.15 „Porwanie
Sabinek”

WYSTAWY
„GALERIA 20” (Piotrkow-
ska 262). Wystawa ma-
larstwa i sztuki użytko-
wej czynna godz. 10-18
z wyjątkiem niedziel.

**OSRODEK PROPAGAN-
DY SZUKI** (Park Sien-
kiewicza) Wystawa ma-
larstwa — grafiki — ry-
sunku rzęsowskiego o-
kregu ZPAP czynna g.
10-13 i 15-18

MUZEA
MUZEUM HISTORII RU-
CHU REWOLUCYJNEGO
(Gdańska 13) (tel. nr
264-92) niezyczne. Zgło-
szone wycieczki będą
przyjmowane w godz.
9-14.

MUZEUW WLÓKIENNI-
CWA (Piotrkowska 282)
Wystawy: „Tkanina pol-
ska w zbiorach mu-
zeum” „Z dziejów wło-
kiennictwa łódzkiego”
czynne godz. 10-17.

MUZEUW SZUKI (Włoc-
kowskiego 36) niezczyn-
ne.

FALMIARNIA — g. 10-18

ZOO (ul. Konstanytnow-
ska 6-10) czynne od
godz. 9-19.

KINA
POLONIA — „Mysz, kłó-
ra ryknęła” od lat 12
(ang.) dod. „Życie trwa”
(pol.) godz. 16, 18, 20

CO? gdzie? KIEDY?
10, 11, 12, 13, 14, 15, 16,
17, 18, 19, 20, 21

HALKA (Krawiecka 3-5)
„Zawrót głowy” od lat
16 (USA) godz. 15, 17, 30

LDK (Traugotta nr 13)
„Czarny żwir” (NRF)
od lat 16 g. 14.45, 17.15,
20

MEWA (Rzgowska nr 94)
„Hasek i jego Szwajki”
(radz.) od lat 14 godz.
16, 18, „Smarkula” (pol.)
od lat 16 godz. 20

I MAJA (Kilńskiego 178)
„Telefon towarzyski”
(panorama) od lat 16
(USA) godz. 15.45, 18,
20.15

MŁODA GWARDIA (Zie-
lona 2) „Gdy przy-
jdziesz kot” (panorama)
od lat 12 (czeski) dod.
„Mowa” (czeski) godz.
10, 12, 30, 15, 17, 30, 20

MUZA (Pabianicka 173)
„Dwa złote colty” (pa-
norama) od lat 16 (USA)

Snycerska 1/3 i ul. Byd-
goska.
Chirurgia Południe: Szpi-
tal im. Dr. Progiowa, ul.
Wólczańska 195.

DYZURY SZPITALI
I Klinika Pol.-Gin. AM,
ul. Curie-Skłodowskiej 15
— przyjmuje rodzaje i
chore ginekologiczne z
Dzielnicy Górna, z Dziel-
niczy Śródmieście, z
Dzielnicy Wólczańska i
Dzielnicy Bałuty z re-
jonowych poradni „K”
IV Obwodu, z ulicy Z.
Pacanowskiej, Marynar-
skiej i Liebelta.

Szpital im. dr H. Jor-
dana, ul. Przyrodniczej
7/8 — przyjmuje rodzaje
i chore ginekologiczne z
Dzielnicy Śródmieście, z
Dzielnicy Wólczańska i
Rejonowej Poradni „K”
ul. Złobca 18 oraz z
Dzielnicy Bałuty z ul.
Sędziwskiej 16.

Szpital im. dr M. Ma-
durowicza, ul. M. For-
nalskiej 37 — przyjmuje
rodzaje i chore ginekolo-
giczne z Dzielnicy Pole-
sie, z Dzielnicy Wólcza-
ńska i Rejonowej Poradni
„K” oraz z Dzielnicy Ba-
łuty z Poradni „K”, ul.
374-09 od godz. 19 do 4.

Chirurgia Północ: Szpi-
tal im. Biegańskiego, ul.
Książkiewicza 1-5.
Laryngologia: Szp. im.
N. Barlickiego, ul. Kop-
cińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im.
N. Barlickiego, ul. Kop-
cińskiego 22.

Chirurgia dziecięca: Szpi-
tal im. Konopnickiej, ul.
Sporna 36-50.
Laryngologia dziecięca:
Szpital im. Kozłaka, ul.
Armił Czerwonej 15.
Chirurgia szkieletowa:
Szpital im. Barlickiego,
ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: Szp. im.
Biegańskiego, ul. Książ-
kiewicza 1-5.

Nocna pomoc lekarska
przyjmuje zgłoszenia te-
lefonicznie w godz. 19
do 5 na nr tel. 444-44.
Nocna pomoc pielęgn-
iarska dla m. Łodzi —
Al. Kościuski 48, tel.
344-09 od godz. 19 do 4.
DZIENNIK ŁÓDZKI nr 206 (5515) 5

TYDZIEŃ W TV

PONIEDZIAŁEK — 31. VIII. 64 R.

10.00 — „Orzeł” — film fab. prod. pol. (od 14 lat) (Kat. 11.40 — Przerwa. 17.43 — Program dnia (L). 17.50 — „Dawid i Betsy Trotwood” — film z serii „Opowieści Dickensa” (W). 18.15 — TV magazyn postępu technicznego (Kat.). 18.45 — „Kino krótkich filmów” (W). 19.20 — „Wrzesień 1939” — program dokum. (W). 19.50 — Dobranoc (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.25 — I Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych. „Rewizor” — Mikołaja Gogola. Wykonawcy: Bronisława Gerson-Dobrowolska, Anna Lutoławska, Franciszek Pieczka, Józef Wieczorek, Edward Rączkowski, Zdzisław Klucznik, Tadeusz Kwinta, Jan Güntner, Zbigniew Bednarczyk, i inni (Kraków). 22.45 — Wiadomości dziennika TV (W).

WTOREK — 1. IX. 64 R.

17.43 — Program dnia (L). 17.45 — Łódzkie wiadomości dnia (L). 17.55 — „W 25 rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej” (W). 18.50 — Dobranoc (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.30 — „Orzeł” — film fab. prod. pol. (od 14 lat) (Kat.). 22.10 — PKF i wiadomości dziennika (W).

ŚRODA — 2. IX. 64 R.

10.00 — „Utalentowany mąż” — film fab. prod. ang. (Kat.). 10.50 — Przerwa. 17.13 — Program dnia (L). 17.20 — LWD (L). 17.30 — Przemówienie ambasadora Wietnamu z okazji święta narodowego WRD (W). 17.45 — „Jak się uczyć” (W). 18.10 — Wszelchnia TV: „Miedzynsz nadaje w kolorze” (W). 18.40 — Program młodzieżowy: „Rok kulturalno-oświatowy” (W). 19.20 — „Reforma rolna” — program dokum. histor. (W). 19.50 — Dobranoc (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.30 — „Utalentowany mąż” — film fab. prod. ang. (Kat.). 21.20 — „Światowid” (W). 21.50 — Wiadomości dziennika (W).

CZWARTEK — 3. IX. 64 R.

16.58 — Program dnia (L). 17.00 — Łódzkie wiadomości dnia. 17.10 — „Zosia samosia” (Poznań). 17.30 — „Spotkania z przyrodą” (W). 18.00 — Program muzyczno-poetycki (W). 18.25 — „Chwila wspomnień — rok 1950” (W). 18.55 — „Kawowa ballada” (Kat.). 19.25 — „Południowe rytmy na Broadwayu” — film (W). 19.50 — Dobranoc (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.30 — „Wypadek o północy” — film fab. prod. ang. (od 16 lat) (W). 21.30 — „Robotnicy na wczasach” (W). 22.00 — PKF (W). 22.10 — Wiadomości dziennika TV (W).

PIĄTEK — 4. IX. 64 R.

17.08 — Program dnia (L). 17.10 — LWD (L). 17.20 — Miś z okienka (W). 17.35 — Program publicystyczny (L). 18.05 — „Wielokropek” (W). 18.25 — Wszelchnia TV: „Sztuka baroku” (W). 18.55 — „E — 8 do Warszawy” — film turystyczno-krajozn. pr. pol. (W). 19.20 — „Zbliżenia” — magazyn młodzieżowy (W). 19.50 — Dobranoc (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.30 — I Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych. „Zaczarowane koło” — Lucjana Rydla (W). 22.30 — Wiadomości dziennika TV (W).

SOBOTA — 5. IX. 64 R.

10.00 — Diabełski podmuch — film fab. prod. franc. (W). 11.30 — Przerwa. 11.55 — Zoologia dla klas X „Zwiedzamy instytut naukowy” (W). 12.25 — Przerwa. 16.49 — Program dnia (L). 16.50 — LWD (W). 17.00 — „W środku Polski” (L). 17.30 — „5 X dlaczego?” — mały quiz fizyczny (W). 18.00 — „Turystyczna wycieczka po ZSRR” (Moskwa). 18.30 — Program tygodnia (L). 18.45 — „Decydująca jazda” — film z serii „Bonanza” (W). 19.35 — Wieczorne rozmowy (W). 19.50 — Dobranoc (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.30 — „Mazurska przygoda krajoznawcza” — film prod. TV (W). 20.40 — „Fegaz” (W). 21.30 — „Jazz i poezja” — program rozrywkowy (L-ogóln.). 22.15 — Wiadomości dziennika TV (W). 22.25 — „Diabełski podmuch” — film fab. prod. fr. (od 16 lat) (W).

NIEDZIELA — 6. IX. 64 R.

9.48 — Program dnia (L). 9.50 — „Dożynki Centralne” — transmisja ze Stadionu X-lecia (W). 13.30 — „Dam sobie rade” — telekonkurs dla dzieci (W). 14.15 — Wszelchnia TV Z cyklu: „Ziemie, ludy, obyczaje” (W). 14.45 — Filmy Antoiniego Bohdziewicza (W). 15.45 — Film krótkometrażowy (W). 16.15 — Teleturcja: „Wielka gra” (W). 17.25 — Sprawozdanie sportowe (Praga). 19.20 — Chwila wspomnień (W). 19.50 — Dobranoc (W). 20.00 — Dziennik TV (W). 20.30 — Koncert rwiensników wolności (Sofia). 21.00 — Sportowa niedziela (W). 21.30 — „Rabunek u jubitera” — film fab. prod. USA (od 16 lat) (W).

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Trudności usunięto... Start w pełnym składzie jedzie do GKS

Trudności, na jakie napotykał Start przy montowaniu pierwszego zespołu zostały przezwyciężone. Wypersadowano Pawłowskiemu niecelowość zmiany barw klubowych, wrócił do pomocy Bończak, jest również do dyspozycji Bulński. Jedynym ubytkiem, to Michałski, który powołany do odbycia służby wojskowej, występuje będzie najprawdopodobniej w barwach Zawiszy.

Kierownictwo w porę udało się usunąć te mankamenty i można mu z tego tytułu pogratulować. Zespół balucki będzie mógł stanąć jutro w komplecie do ciężkiej rozprawy z GKS w Katowicach.

Nie ma co ukrywać — lodzian czeka zadanie niełatwe. Wskazują na to choćby wyniki ub. mistrzostw. W Katowicach Start stracił cenne punkty, przegrywając 1:3, a odwzajemnił się w Łodzi zwycięstwem 2:0. W meczu tym GKS zaprezentował się widowni łódzkiej z najlepszej strony, gdyż umiejętnie przyspieszał akcje kończąc je niebezpiecznymi strzałami.

O zdolnościach strzeleckich na pastniskach GKS świadczy najlepiej rekordowa ilość zdobytych w ub. mistrzostwach 59 bramek. Słabszą natomiast stroną tego ze-

Górnik zapowiada rewelację na dzisiejszym meczu z ŁKS

Natychmiast po przyjeździe do Łodzi piłkarze Górnika Zabrze udali się do kina „Wolność” i dopiero wieczorem mogliśmy się o ich kierownika, Larysza, dowiedzieć, że przyjechali w 14-osobowym zespole piłkarzy. Roman Lentyner zapowiedział nam rewelację w linii pomocy swego zespołu. Nikt jednak nie potwierdził występu nowego nabytku Górnika w dzisiejszym meczu z ŁKS. Spodziewać się więc należy, że zabranie wystąpią w składzie: Kostka (Kobzik), Olszówka, Osiłko, Słomiany, Soltysik, Kowalski, Wilczek, Lubanski, Pol, Musiałek, Lentner.

Komplikacje ze Stachurą

Jak nas poinformowano, nie wiadomo, czy Stachura zagra w dzisiejszym meczu przeciw Górnikowi Zabrze. Zawodnik ten otrzymał w swoim czasie zwolnienie z ŁKS do AWF wydadły zarządzenie, że wszyscy studenci tej uczelni muszą należeć do klubu uczelnianego. Stachura przyszedł z Legii do AWF i tam grał w trzecioligowym zespole. Legia wydała zwolnienie jednak z adnotacją „na czas studiów”. Formalnie więc Stachura powinien wrócić do Legii.

O ile Legia wyrazi zgodę na zmianę barw klubowych z AWF do ŁKS, i te formalności zostaną załatwione dzisiaj przed południem w PZPN, Stachura będziemy mogli zobaczyć w meczu ligowym.

Nauka pływania w Anilanie

31 bm. o godz. 18 rozpocznie się w basenie Anilany kolejny kurs nauki pływania. Są jeszcze wolne miejsca. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu przy ul. Sobolowej 1. Kurs trwać będzie 12 godzin.

Lista zgłoszeń zamknięta Za tydzień — maraton i wieloboje o mistrzostwo Polski

Do biegu maratońskiego o mistrzostwo Polski, który zorganizowany zostanie 6 września o godz. 15.30 na stadionie RKS w Łodzi, zgłoszonych zostało 20 biegaczy.

Oto ich nazwiska: Klimaszewski (Start Namysłowice), Wawrzczak (Motor Lublin), Kusik (Orkan Poznań), Zeško (Włókniarz Kalisz), Ferd (Pionier Strzelce), Rusek (Ostrowia Ostrowiec), Witkowski (Start Katowice), Czech (AZS Białystok), Jurczyński (Wawel Kraków), Cyrklaff (Lechia Gdańsk), Dziadura (Lechia Gdańsk), Michoń (Start Lublin), Wiśniewski, Paszkowski, Burzyński, Przyren, Kamiński, Pawelczak, Klejne, Kwapisz — wszyscy Konrada woj. Gdańsk.

Do 10-boju, który rozegrany zostanie 5 i 6 bm. na stadionie Startu w Łodzi zgłosiło się 10 następujących zawodników: Szmal (Czarni Wrocław), Nentwich (Czarni Wrocław), Detko II (Wybrzeże Gdańsk), Detko I (Wybrzeże Gdańsk), Drowniany (Granat Skarżysko), Frank (Granat Skarżysko), Ksieniewicz (Iskra Białogrod), Juckiewicz (Gwardia Olsztyn) i Bogdański (ŁKS).

Jednocześnie odbędzie się w tym samym terminie pięcioboje kobiet. Zgłoszonych zostało 6 lekkoatletek: Stępniewska (Łysica), Koruba (Łysica okr. Kielce), Winiarska (Granat Skarżysko), Wojciechowska (ŁKS), Pupa (ŁKS), Sawicka (Społem Łódź).

Rekord Europy Preussgera

Nowy rekord Europy w skoku o tyczce ustanowił podczas zawodów rozegranych w Lipsku, znany lekkoatleta NRD Manfred Preussger. Użył on wysokości 5,15 m, bijąc o 4 cm poprzedni rekord należący do Wolfganga Reinhardta (NRF).

Do dużej niespodzianki doszło w piątek, w drugim dniu odbywających się w Kijowie lekkoatletycznych mistrzostw Związku Radzieckiego. Rekordzista świata, jeden z głównych faworytów na złoty medal w Tokio, Walery Brumel, zajął dopiero drugie miejsce w skoku wzwyż. Zwyciężył Szwajkadez rezultatem 2,17. Wprawdzie Brumel osiągnął ten sam wynik, ale porzucił na tej wysokości pokonał dopiero w trzeciej próbie, podczas gdy Szwajkadez — w pierwszej.

Dzisiejsze imprezy sportowe

SOBOTA, 29 SIERPNI

TENIS. MKT — Legia I liga, godz. 16 na kortach w Parku Poniatońskiego.

PIĘKA NOŻNA. ŁKS — Górnik (Zabrze) I liga godz. 17 stadion przy Al. Unii 2. Przedmecz ŁKS II — Start I b, mistrzostwo kl. A godz. 15.

Radio i telewizja

SOBOTA, 29 SIERPNI

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Piosenka dnia. 8.50 „Rozmowa na tematy prawne”. 9.00 Koncert. 9.20 (L) Koncert rozrywkowy. 10.00 Mówi Technika. 10.10 Koncert rozrywkowy. 11.50 Aud. „Rodzice a dziecko”. 11.56 Komunikat o stanie wód. 12.05. Wiadomości. 12.15 Rolniczy kwadrans. 12.30 Radioreklama. 13.00 Utwory na instrumenty dęte. 13.20 (L) Koncert rozrywkowy. 14.00 „Niezapomniane stronic”. 14.00 Melodie i piosenki. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „Sportowcy wieczaj na start”. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 z życia Związku Radzieckiego. 15.40 Radioreklama. 16.20 George Bizet: L'Arlesienne — Suita nr 1. 16.35 Program młodzieżowy. 17.00 Wiadomości. 17.05 „Najciekawszy proces” aud. 17.25 „Agnieszka, córka Kolumba” odc. 17.45 „Pięć minut o wychowaniu”. 17.50 Publicystyka międzynarodowa. 18.00 Koncert dnia. 18.50 Radioreklama. 19.00 „Zielony magazyn”.

19.15 „Wędrowki muzyczne po kraju” — aud. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości. Sportowe. 20.30 Program wieczoru. 20.35 Podwieczorek przy mikrofonie. 22.05 „Gra radiowy zespół do nagrań polskiej muzyki. 22.35 Gra orkiestra taneczna. 23.00 Wiadomości. 23.10 Muzyka.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Reporter ekonomiczny donosi”. 8.50 Muzyka poranna. 9.00 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Na różnych instrumentach. 10.40 „Dziewczyna i życie” fragm. 11.00 Koncert chopinowski. 11.40 Ekonomiczny problem tygodnia. 11.55 Chwila muzyki. 12.05 Wiadomości. 12.15 Polskie melodie. 12.25 „Urząd a człowiek” aud. 13.00 Wiązanka melodii. 13.10 „Kultura piłnie poszukiwana”. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacje dnia. 13.50 (L) Aktualności łódzkie. 14.05 (L) Koncert. 14.45 Aud. dla dzieci „Błękitna sztafeta”. 15.00 Muzyka dla wszystkich. 15.30 Dla dzieci aud. pt. „Król walca”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Aud. poetycka.

16.15 „Udane naśladownictwo” pog. „Chemia na co dzień”. 16.30 Kwadrans piosenek. 16.45 (L) Muzyka. 17.00 (L) Radioreklama. 17.10 (L) W tanecznych rytmach. 17.30 (L) Aktualności łódzkie. 17.50 (L) Mozaika muzyczna. 18.30 (L) Felieton tygodnia. 18.50 Felieton Marceliego Jordana. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 „Matysiakowie” odc. 20.00 Koncert popularny. 20.30 Gra orkiestra taneczna PR. 21.00 z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Poznańska 15 Radio-wa. 22.00 Radio-Variete. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Wiadomości. 24.00 Muzyka.

TELEWIZJA

8.50 „Komu śpiewają skowronki” — film. 10.25 Przerwa. 18.20 Wyprawy telewizyjnych przyjaciół. 18.45 „Spacer po Bukareszcie” — film. 19.20 „Arnold Zweig”. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik TV. 20.20 Wieczorne rozmowy. 20.35 „Miks” — kabaret. 21.20 Dziennik TV. 21.25 Film fab. „Obława” — doz. od lat 18.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



SARI BIGGERS
DOM DLA KLUCZA

— W latach osiemdziesiątych byłem kasjerem w jednym z banków w Melbourne, w Australii. Pewnego dnia zjawił się przed moim okienkiem jakiś młody człowiek, podając nazwisko Williams, czy coś bardzo podobnego. Przyniósł zielony skórzany woreczek, napełniony samymi złotymi monetami: meksykańskimi, hiszpańskimi i angielskimi, niektóre z nich były umurzone w błocie i brudne i prosił, żeby wymienić na banknoty. Spelnilem jego prośbę. Zjawił się później jeszcze kilkakrotnie z takimi samymi woreczkami i transakcja się powtarzała. Nie zastanawiałem się nad tym zbyt, chociaż fakt, że chciał mi dać pokazywać napiwek, raczej wzbudził moje podejrzliwość.

W rok później, kiedy przestałem już pracować w banku i wyjechałem do Sydney, doszły mnie słuchy o wyczynach Dana Winterslipa na „Maids of Shiloh”. Pomyślałem sobie wówczas, że Williams i Winterslip to niewątpliwie jedna i ta sama osoba. Nikt jednak nie robił dochodzeń, uważano ogólnie, że tak czy inaczej były to pieniądze pochodzące z nieuczciwego źródła i że sam Tom

Brade nie doszedł do tego majątku prostą drogą. Sieciąłem więc cicho.

Dwanaście lat później, kiedy przyjechałem na Hawaje, ktoś mi pokazał Dana Winterslipa. Natychmiast rozpoznałem w nim Williamsa. On mnie także poznał. Nie jestem jednakże szantażystą, nieraz już znajdowałem się pod wozem, nigdy jednak nie zrobiłem nic nieuczciwego, Arturze. Więc pojechałem wówczas dochodzenia tej sprawy. W ten sposób minęło dwadzieścia lat.

Wreszcie, kilka miesięcy temu, rodzina odnalazła nareszcie mój ślad i Artur, obecny tutaj mój brat, napisał do mnie list, że przyjeżdża do Honolulu i odwiedzi mnie. Zawsze sobie wyrzuciałem, że nie zrobiłem nic dla mojej córki, że nie zapewniłem jej takiej sytuacji w świecie, do jakiej miała prawo. Zaprzagnąłem nagle, żeby poznała moją matkę i rozpoznała studia w Anglii. Napisałem w tym duchu do Artura i wszystko zostało ułożone. Nie mogłem jej jednak wysłać do Anglii jak ubogą sierotę, nie mogłem przyznać się do niepowodzenia w życiu i do tego, że nie dla niej nie zrobiłem. Zapewnilem, że sam opłacę jej drogę, chociaż... nie miałem ani centa przy duszy.

Wtedy przyjechał Brade. Wydało mi się to zrzadzeniem opatrności. Mogłem musprzedać moją informację, po rozmowie z nim jednak przekonałem się, że ma on bardzo niewiele pieniędzy i że na pewno Dan Winterslip będzie moim człowiekiem, Winterslip ze swoim zginiłym bogactwem. Sam nie wiem, jak się to wszystko stało, dostawałem bzik na tym tle i wzmówiłem sobie, że mi się to od świata należy — nie dla mnie, ale dla

mojej córki. Zatelefonowałem więc do Winterslipa i umówiłem się z nim na poniedziałek wieczorem.

Przyzwyczajenie całego długiego życia jednak zaważyło, trudno mi się było od razu zmienić i już w minutę po telefonie pożalowałem mego kroku. Usiłowałem się z tego wycofać, wzmawiałem w siebie, że są z pewnością jakieś inne drogi, że mogę w ostateczności sprzedać „Reef and Palm”, jednym słowem, zatelefonowałem do Winterslipa i odwołałem nasze spotkanie. On jednak tak usilnie nalegał, że poszedłem.

Nie potrzebowałem wyjaśniać mu celu mojej wizyty. Sam wszystko wiedział. Miał już przygotowany czek, czek na pięć tysięcy dolarów. Kwota ta oznaczała życiową szansę dla Cary, jej szczęście. Wziąłem czek, ale wstydziłem się sam przed sobą. Nie starałem się usprawiedliwić mego postępków: mam jednakże wewnętrzne przekonanie, że nigdy tym tego czeka nie zrealizował. Kiedy Cary znalazła go w moim biurku i przyniosła mi, podarłem go. To wszystko, co mam do powiedzenia.

Zwrócił swoje zmęczone oczy na córkę i dokończył:

— Zrobiłem to dla ciebie, Cary. Nie chciałem, jednakże żebyś się o tym kiedykolwiek dowiedziała.

Carlota podeszła do ojca, objęła go ramieniem i patrzyła na niego oczami pełnymi łez.

— Gdyby pan był powiedział prawdę od razu — powiedział Greene — oszczędziłby pan nam wszystkim wiele trudu, nie wylaczając i pana.

Kapitan Cope wstał i zwrócił się do prokuratora:

— Zatem, panie prokuratorze, już pan wie wszystko. Nie zamierza pan dłużej zatrzymywać mego brata?

Greene wstał szybko zza biurka i powiedział:

— Nie, Zarządce, aby pan Egan został natychmiast zwolniony.

Prokurator wyszedł razem z Eganem, a za nim Hallet i Cope. John Quincy wyciągnął rękę do Caroly Egan, tak ją w myślach w dalszym ciągu nazywał.

— Bardzo się cieszę ze względu na panią — powiedział.

— Odwiedzi mnie pan niebawem? — zapytała. — Zastanie pan zupełnie inną osobę, kogoś bardziej podobnego do dziewczyny, którą pan poznał na promie w Oakland.

— Tamta dziewczyna była naprawdę czarująca — odpowiedział John Quincy. — No, ale to zrozumiałe... miała pani oczy...

Nagle przypomniał sobie Agatę Parker i dodał:

— W każdym razie będzie pani już miała przy sobie ojca i nie będę pani tak potrzebny.

Spojrzała na niego i uśmiechnęła się:

— Nie jestem tego tak całkiem pewna — powiedziała i wyszła.

John Quincy zwrócił się do Chana:

— No, więc tak się to skończyło. Ale jak wyglądają nasze dochodzenia?

— Jeżeli idzie o mnie osobiście — roześmiał się Chan — stoję w tym samym miejscu, co przedtem. Nigdy nie byłem zwolennikiem teorii Halleta co do Egan.

— Ale dla Halleta przyszedł czarny dzień — odpowiedział John.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefon bezpośredni: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26. Sekretariat 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział miejski 228-32. 337-47. Dział sportowy. 208-05. Dział kult. i dział listów 343-80. NTU 308-04 (g. 10-12). Redakcja nocna 279-76. Bturo Ogłoszeń 311-56. 293-00. wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”. RSW „Prasa”. Łódź, Piotrkowska 96. Reklam w nie zamówionych redakcja nie zwraca.